

PRZEBIEG ŻNIW I PRAC POLOWYCH * REALIZACJA INWESTYCJI
ENERGETYCZNYCH * STAN BUDOWY LINII KOLEJOWEJ HRUBIE-
SZÓW — HUTA „KATOWICE”

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu zapoznawało się z informacją o przebiegu żniw i prac polowych. Spiętrzenie prac w rolnictwie i duże opady wymagają wzmoczonego wysiłku rolników oraz instytucji obsługujących rolnictwo. Zwrócono uwagę na konieczność utrzymania wysokiego tempa prac żniwnych, przyspieszenia poźniwnych zabiegów agrotechnicznych i siewów poplonów, zapewnienia gotowości suszarń, magazynów oraz dostaw paliw. Niezbędne jest też terminowe dostarczenie kwalifikowanych nasion do siewu i nawozów mineralnych oraz pełne wykonanie zadań w poźniwnym wapnowaniu gleb. Wskazano na konieczność dalszej poprawy pracy transportu i handlu wiejskiego.

Biuro Polityczne rozpatrzyło informację o stanie realizacji inwestycji energetycznych. Oceniono, że w roku bieżącym postęp na budowach elektrowni i elektrociepłowni jest większy niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Zadania rzeczowe w budowie sieci

elektroenergetycznych zostały wykonane zgodnie z założeniami.

Biorąc pod uwagę wzrastające potrzeby gospodarki narodowej i ludności w nadchodzącym sezonie jesienno-zimowym, zobowiązano rząd do zapewnienia pełnej realizacji zadań w drugim półroczu i dalszej koncentracji potencjału wykonawczego budownictwa. Zainteresowane resorty powinny przyspieszyć dostawy maszyn i urządzeń oraz materiałów budowlanych. Niezbędne jest również podjęcie dalszych kroków na rzecz racjonalnego oszczędnego użytkowania energii przez głównych odbiorców.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Biuro Polityczne zapoznawało się ze stanem budowy linii kolejowej Hrubieszów — Huta „Katowice”. Zwrócono uwagę, iż zgodne z zaplanowanymi terminami oddanie do użytku tej linii ma zasadnicze znaczenie dla usprawnienia towarowego transportu kolejowego w całym kraju. (PAP)

Radziecki minister u P. Jaroszewicza

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął ministra hutnictwa metali nieżelaznych ZSRR Piotra Łomako. W czasie wizyty omówiono niektóre problemy związane z rozszerzeniem współpracy dwustronnej w dziedzinie górnictwa i hutnictwa metali nieżelaznych, z zadowoleniem stwierdzając jej pomyślny dotychczasowy rozwój.

W spotkaniu wziął udział wicepremier, minister hutnictwa Franciszek Kaim. (PAP)

Gratulacje z Polski dla prezydenta Indii

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do Neelama Sanjiva Reddy'ego w związku z wyborem go na stanowisko prezydenta Republiki Indii. (PAP)

Powódź w Toronto



Niezwykłe obfite opady deszczu spowodowały powódź w Toronto. Na niektórych ulicach woda osiągnęła poziom pół metra. Fot. — CAP

Na południu kraju

Poważne straty w wyniku ulewnych deszczów

Obszar województwa jeleniogórskiego objęty powodzią ulega stopniowemu zmniejszeniu, ale kulminacyjna fala na Bobrze nie przetoczyła się jeszcze przez kotłinę jeleniogórską.

Przyczyną nagłego i nienor-

owanego od wielu lat wylania rzek były intensywne ciągłe opady; w czasie jednej doby w Karkonoszach zanotowano 10 procent średniorocznych opadów, a przecież deszcz lat

Dokończenie na str. 2

Relacja amerykańskich prawników

Terror na ziemiach okupowanych przez Izrael

W siedzibie ONZ odbyła się konferencja prasowa przedstawiła wiceleidera Amerykańskiego Stowarzyszenia Prawników, który odbył niedawno trzydniową podróż na Bliski Wschód, odwiedzając Jordanię, Liban i Izrael. Stwierdził on, że Izrael kontynuuje politykę terroru wobec rdzennej ludności arabskiej, naruszając elementarne prawa człowieka na okupowanych terytoriach — na zachodnim brzegu Jordanu i w sektorze Gazy.

Przewodniczący delegacji, profesor uniwersytetu stanu Ohio — John Kwigly oświadczył, że po to, aby stłumić palestyński ruch oporu władze izraelskie dokonują bezprawnych aresztowań i poddają nie ludzkim torturom przywódców palestyńskich. Amerykańscy prawnicy — dodał on — odkryli nowe przypadki wysiedlania Palestyńczyków i niszczenia ich osiedli. Polityka taka świadczy o zamiarach Tel Awiwu aneksji okupowanych terytoriów arabskich. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Słodkie maleństwa

Siądź sobie, Andrzejku, babcia postoi — mówi kobieta w starszym wieku, której zapewne stanie nie przychodzi łatwo, do kilkuletniego, zdrowo prezentującego się chłopca, wskazując opuszczone dla niej przez kogoś miejsce w tramwaju. Wnuczek rozsiada się wygodnie, a babcia wypatruje, czy jej ktoś następny ustąpi miejsca.

Gdyby spytać pasażerów o słusność lub niesłusność postąpienia babci, nie zabrakłoby głosów w rodzaju: „niech dziecko siedzi, jeszcze się w życiu dosyć nastoi”. Część świadków zdarzenia jednak nie szczędziaby krytyki pod adresem owej kobiety za to, że uczy małego wygodnictwa, egoizmu i braku poszanowania dla własnej babci: „czy taki ustąpi potem komuś miejsca, jeśli już teraz się nauczy, że w tramwaju przysługuje mu przywilej siedzenia, chociaż inni stoją?”.

Inny przykład: minęła „dobranocka” i mała Kasia ma się pospobić do spania. Ponieważ jednak zaczyna grymasić, kląć, że rodziców decyduje: „niech popatrzy na film, inaczej nie da nam spokoju”. U postronnych obserwujących to osób, powstaje pytanie: czy należało przystać na nie uzasadnione żądania specjalnymi okolicznościami kaprys Kasi, czy też raczej konsekwentnie domagać się od niej wypełnienia polecenia?

Niekonsekwencje w postępowaniu z dziećmi uzasadniane bywają zazwyczaj potrzebą słowowania nowoczesnych metod w traktowaniu wychowanków, dawania im swobody dokonania wyboru, w imię ochrony i nieskrępowanego rozwoju cech charakteru dziecka. Natomiast zwolennicy bardziej rygorystycznego systemu wychowania twierdzą, że ustępstwa wobec dzieci do niczego dobrego nie prowadzą, a w ogóle wynikają z lenistwa dorosłych i ich chęci unikania sytuacji konfliktowych dla „świętego spokoju”.

Na poparcie swych tez każda ze stron może przytoczyć odpowiednie argumenty. A to, że z dzieci, do których dorosłaś, odnosili się z pełną tolerancją i wyrozumiałością, wyrosną wartościowi, bez kompleksów i pewni swego „ja” ludzie, którzy w życiu wiedzą czego chcą i łatwiej dochodzą do wytkniętych sobie celów. Drugi dają przykłady mające świadczyć o tym, że ta metoda wypacza charakter, czyni z dzieci najpierw małych tyranów, szantażujących otoczenie swymi zachciankami, a później zimnych egocentryków, nawiązujących do niechęci się z innymi ludźmi i z interesami ogółu.

Prawdą jest z pewnością jedno a mianowicie, że wychowanie w rodzinie (a także w pewnym stopniu w przedszkolu i szkole) zawazy na stosunku dzisiejszego dziecka do całego jego późniejszego życia, do przyszłych zadań i pojmowania swej roli w społeczeństwie.

Jakie to wychowywanie powinno być w praktyce, by przysparzało nam — rodzinie, środowisku, zakładowi pracy, krajowi — prawidłowo ukształtowanych, najbardziej wartościowych jednostek? Ludzi, którzy będą zaangażowani i opanowani, ale jednocześnie nie pozbawieni realizmu w ocenie zjawisk; nowoczesnych w sposobie myślenia, lecz zarazem głęboko humanitarnych i szanujących wartości postronnych tradycji; ludzi z inicjatywą, rzutkich i prężnych organizatorów, ale w nie mniejszym stopniu uznających konieczność systematyczności i zdyscyplinowania w działaniu?

Chodzi więc o to, by każde — jak zwykło się mówić o naszych najmłodszych — słodkie maleństwo mogło rosnąć i rozwijać się w takiej atmosferze i w takich warunkach psychologicznych, które sprzyjają formowaniu się pełnej osobowości dziecka, bogatej w te właśnie, pozytywne cechy. To oczywiście, ale jakimi środkami codziennego oddziaływania osiągnąć najlepsze rezultaty wychowawcze?

ZDZISŁAW KANDZIORA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-659 Poznań.

Dla uczczenia 60 rocznicy Wielkiego Października

Powszechne współzawodnictwo pracy w ZSRR

Społeczeństwo Kraju Rad wiata zbliżająca się 60 rocznica Rewolucji Październikowej ma sowym udziałem w socjalistycznym współzawodnictwie pracy i dużymi sukcesami w realizacji zobowiązań podjętych dla upamiętnienia tego historycznego wydarzenia.

Jak wynika z opublikowanych ostatnio danych, gospodarka narodowa ZSRR wykonała pomyślnie zadania pierwszego półrocza jubileuszowego roku, uzyskując wyższy niż planowany poziom produkcji przemysłowej. Trzy czwarte przyrostu w tej dziedzinie osiągnięto dzięki zwiększeniu wydajności pracy. Jest to przede wszystkim rezultat coraz szerszego zasięgu współzawodnictwa o dalszy wzrost efektywności produkcji i lepszą jakość wytwarzanych wyrobów.

Tą właśnie drogą radziecka klasa robotnicza i pracownicy rolnictwa zamierzają przyspieszyć znacznie ogólne tempo rozwoju społeczno-gospodarczego swego kraju w bieżącej pięcioletce, zgodnie z założeniami wytyczonymi na ten okres przez XXV Zjazd KPZR.

Tysiące zakładów produkcyjnych i przedsiębiorstw budowlanych postanowiło uczcić 60 rocznicę Wielkiego Października wykonaniem łącznych zadań pierwszych dwóch lat pięcioletki o prawie dwa miesiące wcześniej tj. do 7 listopada. br.

W samej tylko Moskwie zobowiązania takie przyjął indywidualnie ponad 400 000 robotników a zespołowo 10 000 brygad, oddziałów i wydziałów stołecznego przemysłu. Inicjatywa ta spotkała się z powszechnym oddźwiękiem w całym kraju.

Przewiduje się oddanie do użytku w dniu rocznicy rewolucji wielu ważnych dla gospodarki obiektów inwestycyjnych, które miały być gotowe dopiero pod koniec roku. PAP

Konińscy górnicy

wykonali

zadania z nadwyżką

Po czerwcowych rekordowych w historii kopalni „Koniń” wynikach, również w lipcu konińscy górnicy utrzymali wysokie tempo pracy. W odkrywkach „Józwin” Pajnow i „Kazimierz” zdjęto 6,5 miliona metrów sześciennych nadkładu, przekraczając o 5 procent zadania planowe. Wynik ten jest wyższy o 600 000 metrów sześciennych od uzyskanego w lipcu roku ubiegłego. Równie dobrze pracowali w lipcu brygady odwodnienia podziemnego. (woj)

Nowe zajścia rasowe w Bostonie

Do nowych zajęć rasowych doszło w Bostonie (stan Massachusetts). Około 200 białych napadło na grupę Murzynów tylko dlatego, że ośmielili się przejść na plac „przeznaczony dla białych”.

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Sesja Komitetu ONZ

W Nowym Jorku rozpoczęła się 16 sesja Komitetu ONZ d.s. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej. W toku obrad zostaną przedyskutowane propozycje komitetu w sprawie wcielenia w życie zaleceń międzynarodowej konwencji o likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej.

Wywiad przywódcy libijskiego

W wywiadzie dla amerykańskiego tygodnika „U. S. News and World Report” libijski przywódca M. Kaddafi zarzucił Stanom Zjednoczonym działanie na rzecz pogorszenia stosunków między Libią i Egiptem. Zdaniem Kaddafi'ego na podstaw tej polityki Waszyngtonu leży dążenie do zwiększenia wpływów USA w Egipcie i osłabienia amerykańskich celów strategicznych na Bliskim Wschodzie.

Zalegalizowanie partii

Rząd hiszpański zalegalizował wczoraj partię, które otwarcie opowiadają się za zniesieniem monarchii: Hiszpański Demokratyczny Ruch Republikański (ARDE) i Republikańską Partię Katalonii

(ERC). Pierwsza z tych partii powstała niedawno, druga założona została w 1931 roku.

Starcia Kambodża — Tajlandia

Jak podaje Agencja Reutersa, wczoraj doszło do starć zbrojnych na granicy między Tajlandią a Kambodżą. Były to najpoważniejsze starcia między oboma krajami w tym roku. Rzecznik wojskowy w Bangkoku podał, że po obu stronach byli zabici.

Demonstracja na Cyprze

Z Nikozji donoszą o zorganizowaniu przez Greków cypryjskich w wiosce Derynia w pobliżu Famagusty demonstracji protestacyjnej przeciwko projektowi zasiedlenia tego portu przez Turków cypryjskich. W demonstracji wzięło udział ok. 10 000 osób. Uchwalono rezolucję potępiającą ten projekt. Wysłano ją do sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima i 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Ucieczka białych z Rodezji

Władze rasistowskiej Rodezji są zaniepokojone ucieczką białych ludności z tego kraju. Co miesiąc około tysiąca białych mieszkań-

ców tego kraju, w większości młodych ludzi, opuszcza na zawsze swój kraj. Jak stwierdził jeden z emigrantów, nie widzi on dla siebie przyszłości w kraju, w którym nasila się coraz bardziej ruch partyzancki czarnej większości.

Ofiara katastrofy śmigłowej

W poniedziałek w katastrofie śmigłowca zginął w pobliżu Los Angeles, były pilot U-2 G. Powers. Ostatnio był on zatrudniony jako pilot lokalnej radiostacji w celu udzielania informacji o zatorach drogowych na szosach kalifornijskich. Nazwisko Powersa stało się głośne w świecie, gdyż był on pilotem zestrzelonego w 1960 roku szpiegowskiego samolotu U-2 nad terytorium Związku Radzieckiego. Na podstawie porozumienia radziecko-amerykańskiego, powrócił do USA po 21 miesiącach aresztu.

Wybuch w zakładach

W Zakładach Chemicznych koło Wilmingtonu w stanie Delaware nastąpił wybuch, który spowodował śmierć co najmniej 4 osób. Kilka odniosło rany. Przez kilka godzin gaszono pożar w zakładach. Straty materialne są znaczne.

Polsko-etiopska umowa w sprawie komunikacji lotniczej

Od 27 do 29 lipca 1977 r. w Addis Abebie delegacja Tymczasowego Rządu Wojskowego Socjalistycznej Etiopii oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podpisały dwustronną umowę o cywilnej komunikacji lotniczej między obydwojoma krajami. Umowa reguluje ogół usług transportu lotniczego między oboma krajami. Negocjacje odbyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia oraz w duchu socjalistycznych stosunków między obydwojoma tymi krajami.

PAP

Kolejna prowokacja rewizjonistów w RFN

Z nową prowokacyjną inicjatywą wystąpiła ostatnio za chodnioniemiecka organizacja rewizjonistyczna pod nazwą „Zarząd Niemieckiego Wschodu” (Notverwaltung des Deutschen Ostens). Jest nią akcja wydawania byłym mieszkańcom terenów na wschód od Odry i Nysy specjalnych... „dowodów osobistych” tzw. reichs personalausweisów.

„Dowody” te podobne są do używanych obecnie w RFN: mają ten sam format, znak orla na okładce, zdjęcie ich posiadacza, odpowiednie pieczęcie i zaopatrzone są: „ważne na obszar całych Niemiec w granicach sprzed 1937 roku”. Niektóre z owych niecodziennych „dokumentów tożsamości” opatrzone są pieczęciami zarządu dawnych Prus Wschodnich.

Jak wynika z informacji Bońskiego Urzędu Prasowego, organizacja wystawiła już setki takich dokumentów. Większość jej członków rekrutuje się z szeregow straussowskiej CSU i neofaszystowskiej NPD.

PAP

Obrady genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego

Przedstawiciel Polski o zakazie doświadczeń z bronią jądrową

W genewskim Pałacu Narodów odbyło się wczoraj kolejne plenarne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego / 30 państw. Dominującą tematyką obrad jest sprawa zawarcia układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową, jak również sprawa eliminacji broni chemicznej oraz radziecka propozycja dotycząca zakazu nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady.

Na posiedzeniu zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej, ambasador Eugeniusz Wyzner, który główną uwagę poświęcił problematyce rozbrojenia nuklearnego, a w szczególności sprawie powszechnego i całkowitego zakazu doświad-

czeń z bronią jądrową. Przedstawiciel Polski stwierdził m.in. że zawarty w 1963 r. układ o zakazie przeprowadzania eksperymentów nuklearnych w powietrzu, pod wodą i w przestrzeni kosmicznej, wpłynął na istotne ograniczenie wysiłku zbrojeń nuklearnych, jednakże nie zdołał powstrzymać go całkowicie, bowiem proces wzrostu i doskonalenia arsenałów nuklearnych jest kontynuowany. Jako przykład takiej działalności mowa przytoczyła prace zmierzające do wprowadzenia do arsenałów USA bomb neutronowej — niszczycielskiej broni jądrowo-radiologicznej.

Polska oraz inne kraje socjalistyczne — oświadczył —

zdecydowanie domagają się całkowitego i powszechnego zakazu przeprowadzania doświadczalnych eksperymentów jądrowej, który swym zasięgiem obejmowałby wszystkie rodzaje wybuchów oraz obowiązywałby wszystkie mocarstwa dysponujące taką bronią. W dalszej części wystąpienia mowa przedstawiła rolę Polski w pracach Komitetu Rozbrojeniowego oraz podkreśliła, że dobitny wyraz pryncypialnej i inicjatywnej polityki Polski Ludowej w kwestii rozbrojenia stanowią również ostatnie oświadczenia polskich mężów stanu, a zwłaszcza I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka. (PAP)

W ZSRR trwa ogólnonarodowa debata nad projektem konstytucji

Trwająca już od dwóch miesięcy w ZSRR ogólnonarodowa debata nad projektem nowej Konstytucji nabiera coraz większego rozmachu. Dla wielu obywateli stała się ona praktyczną szkołą aktywnego współuczestnictwa w kierowaniu państwem.

Do 20 lipca br. w całym kraju odbyło się ponad 650 000 zebrani poświęconych dyskusji nad tym podstawowym aktem ustawodawczym. Uczestniczyło w nich 57 mln obywateli radzieckich. W samej Moskwie, gdzie codziennie jest wygłaszanych przeszło 2 000 odczytów na temat projektu nowej Konstytucji, w dyskusji nad nim wzięło udział ponad 4,5 mln mieszkańców stolicy Kraju Rad.

Miliony obywateli radzieckich, zabierających głos w dyskusji, nie ograniczają się tylko

do samego projektu, lecz poruszają również aktualne problemy życia kraju i zastanawiają się nad rozwiązaniem wytyczonych zadań. Z dumą mówią oni o dotychczasowych osiągnięciach kraju oraz wyrażają poparcie dla polityki wewnętrznej i zagranicznej partii i państwa.

Przejawiając obywatelską troskę o dalszy wszechstronny rozwój kraju, o jego umocnienie i wzrost dobrobytu ludzi pracy uczestnicy dyskusji poświęcają także wiele uwagi praktycznej działalności różnych ogniw aparatów partyjnego, państwowego i gospodarczego. Nie pomijają przy tym spraw niepokojących ludzi, nie rozwiązanych jeszcze zadań oraz występujących niedociągnięć. Interesy państwa i społeczeństwa są przy tym traktowane jako swoje własne. (PAP)

E. Dobija wojewodą wrocławskim

Prezes Rady Ministrów powołał mgr inż. Edwarda Dobiją na stanowisko wojewody wrocławskiego.

E. Dobija urodził się w 1929 r. w Buczkowicach, woj. katowickie, w rodzinie robotniczej. Ukończył studia na Wydziale Budownictwa Przemysłowego Politechniki Warszawskiej uzyskując dyplom magistra inżyniera budownictwa lądowego. Od 1972 r. był wiceministrem Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Jest członkiem PZPR.

Równocześnie ze stanowiska wojewody wrocławskiego został odwołany mgr Paweł Majewski, w związku z przejściem na kierownicze stanowisko w przemyśle. (PAP)

Święto narodowe Jamajki

Premier Jamajki Michael Manley wygłosił w Kingston orędzie do narodu z okazji przypadającego 1 bm. święta narodowego — 15 rocznicy uzyskania niepodległości. Stwierdził on, że niepodległość polityczna jest podstawą osiągnięcia niezależności ekonomicznej. (PAP)

Ważne dla turystów udających się do Rumunii i NRD

W związku z czasowym wstrzymaniem aż do odwołania ruchu turystycznego do Rumunii przez punkt graniczny w Medyce, turyści udający się do tego kraju proszeni są o korzystanie z przejścia granicznego w Barwinku (woj. krosznieńskie).

Ze względu na powódź, do odwołania zamknięte są dla ruchu samochodowego przejścia graniczne w Zgorzelcu i Siniawce. Informuje się turystów udających się samochodami do NRD, że należy kierować się na przejście graniczne w Olsztynie. (PAP)

Podczas lotu odpadło koło i część podwozia „Boeing-747” o krok od katastrofy

Odrzutowy samolot pasażerski „Boeing-747” brytyjskich linii lotniczych „British Airways” z 399 pasażerami na pokładzie znalazł się w poniedziałek wieczorem o krok od katastrofy. Odbył on lot relsowy z Londynu do Brisbane w Australii. Wkrótce po starcie piloci zorientowali się, że odpadło jedno z koł maszyn i dwie płyty osłony jej podwozia. Samolot, lecący wówczas nad Kanałem La Manche, otrzymał natychmiast z wieży kontrolnej Heathrow polecenie zawrócenia do Londynu, zrzucając części paliwa i ładownię.

Do roku 1980 — 70 000 pojazdów

Nowoczesne ciągniki licencyjne dla rolnictwa

W wyniku uchwały XV Plenum KC PZPR, które obradowało w 1974 r., podjęto szereg przedsięwzięć zmierzających do szybkiego wzrostu dostaw maszyn rolniczych i innych przemysłowych środków produkcji niezbędnych do intensyfikacji rolnictwa. W rezultacie uruchomiono produkcję wielu nowoczesnych wysoko wydajnych maszyn m. in. kombajnów do zbioru ziemniaków i buraków, silosokombajnów, kosarek rotacyjnych, pras do zbioru słomy po kombajnach, przyspieszony rozwój produkcji kombajnów zbożowych.

Uruchamia się produkcję nowej „rodziny” ciągników licencyjnych „Massey-Ferguson-Perkins”. Już w przyszłym roku rolnictwo otrzyma blisko 3 500, a do końca 1980 r. około 70 000 takich ciągników. Równocześnie z intensywnymi pracami w ZPC „Ursus” nad uruchomieniem produkcji nowej „rodziny” ciągników trwają przygotowania w rolnictwie mające na celu zapewnienie ich właściwej eksploatacji i obsługi technicznej. Przygotowuje się niezbędną dokumentację z zakresu eksploatacji, obsługi technicznej i napraw tych ciągników oraz zaopatruje warsztaty remontowo-naprawcze technicznego zaplecza rolnictwa w oprzyrządowanie i urządzenia do naprawy nowych ciągników. 160 tych ciągników eksploatowanych jest już doświadczalnie na terenie kilku województw w różnych warunkach glebowych i terenowych.

Po 1980 roku, kiedy „Ursus” uzyska pełną zdolność produkcyjną, już wszystkie warsztaty remontowo-naprawcze technicznego zaplecza rolnictwa będą w stanie wykonywać obsługę techniczną i naprawę tych nowoczesnych ciągników.

Centrala Handlu Sprzętem Rolniczym „Agroma” przygotowuje się do zaopatrywania rolnictwa w części zamienne, a Centrala Produktów Naftowych — do zaopatrzenia i dystrybucji paliwa, smarów i olejów przystosowanych do eksploatacji i obsługi nowych ciągników.

Rozpoczęto też szkolenie kadr mechanizatorów w celu zapewnienia sprawnej obsługi i napraw ciągników licencyjnych. (PAP)

Poważne straty w wyniku ulewnych deszczów

(Dokończenie ze str. 1.)

nieprzerwanie przez dwa dni i jeszcze całkiem nie ustał.

Z około pół tysiąca domostw, musiano ewakuować mieszkańców, liczne urządzenia komunalne, zwłaszcza ujęcia wodne podobne jak urządzenia melioracyjne zostały zniszczone. Wody nie opadły jeszcze z łąk i pól. Nieznane są więc straty poniesione przez rolnictwo.

Poważniejszym następstwem powodzi zapobiegły zbiorniki retencyjne, które pochłonięły wody z wzebranych górskich rzek i potoków. Dzieciom przebywającym na koloniach w woj. jeleniogórskim nie stało się nic złego, mimo że zaszła potrzeba ewakuacji kilku kolonii.

W woj. krakowskim od kilku dni bez przerwy pada deszcz. Obfite opady spowodowały gwałtowny przybór wód na rzekach i potokach. Ulewę sprawiły, że w niektórych niższych położonych domach Krakowa piwnice zalaza woda; interweniowała straż pożarna.

Telefony donośza

U zbiegu ulic Dąbrowskiego i Westerplatte w Lesznie zostały potrącone przez ciężarówkę: 25-letnia kobieta i jej 4-letnia córka, przebiegające nieostrożnie przez jezdnię. Finał wypadku tragiczny, gdyż córka zginęła, a jej matka odniosła obrażenia.

W związku z nieostrożną jazdą kierowcy „Fiata 125p” doszło w poniedziałek w Wolenicy (woj.

W nocy z 1 na 2 bm. w województwie wałbrzyskim padający od piątku 29 lipca deszcz spowodował, że woda w większości rzek i potoków przekroczyła stan alarmowy. Jak wynika z ostatnich meldunków zalanych zostało około 5 000 hektarów ziemi.

Powódź spowodowała poważne straty materialne. Z powodu uszkodzeń zamknięto drogi państwowych, woda wylała się do niektórych obiektów w 6 zakładach produkcyjnych, zerwane zostały 2 mosty.

Od kilku dni pada deszcz na Podbeskidziu. W nocy z poniedziałku na wtorek spadły na bardziej nlewnie deszcze w rejonie Wisły, Szczyrku i Żywca.

Wezbrane wody Soły i Wsły przechwyciły zbiorniki retencyjne w Tresnej Porabce w Goczałkowicach. W zbiornikach mimo bardzo wysokiego stanu wody, istnieją jeszcze pewne rezerwy na przyjęcie ewentualnej fali powodziowej. (PAP)

kalskie) do czołowego zderzenia prowadzonego przezeń samochodu z ciężarówką. Kierowca „Fiata 125p” i 15-letnia pasażerka nieśli śmierć na miejscu. Straty przy pojeździe ocenia się na około 150 000 zł.

W Jeziorze Zamkowym w Wąlcu utonął 38-letni mężczyzna, który będąc w stanie nietrzeźwości skoczył do wody, by wydobyć pelusz kolegi.

Na ul. Gdynskiej w Poznaniu jadący nieprzepisowo motocyklista zderzył się w poniedziałek z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku samochodem — cysterną. Motocyklista przewieziono w ciężkim stanie do szpitala. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz i Służby Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Poznaniu przewiduje dla Wielkopolski: zachmurzenie do przelotne opady, po południu przebiegiące z przelotnymi przymrozkami. Temperatura minimalna 12 do 14 stopni, maksymalna 17 do 19 stopni.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu 15 stopni, w Koninie 16, w Lesznie 15, w Pile 17, w Poznaniu 15; ciśnienie — 748,8 mm.

Dzisiejszy serwis Informacji opracował Wojciech Neniewicz. (PAP)

KRONIKA DNIA

KOLEJNY DAR DLA CENTRUM ZDROWIA DZIECKA

W Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka minister Janusz Wierciszewski przyjął wczoraj delegację Związku Spółdzielni Inwalidów z prezesem Zarządu ZSI — Włodzimierzem Pleszką.

Delegacja przekazała dla Centrum Zdrowia Dziecka wyroby wykonane przez pracowników Spółdzielni Inwalidów „Pomorzanka” w Starogardzie Gdańskim oraz Spółdzielni Inwalidów im. gen. Władczyka w Olsztynie o łącznej wartości ponad 150 000 zł. Przekazane dary są efektem ponadplanowej produkcji obu spółdzielni. (PAP)

V KOSZALIŃSKIE SPOTKANIA FILMOWE

Rozpoczęły się ogólnopolskie seminaria filmowe dla nauczycieli, młodzieży szkolnej i działaczy kulturalnych ZSMP, które zainaugurowały V Koszalińskie Spotkania „Młodzi i Film”. Głównym wydarzeniem „Spotkań” będzie przegląd 18 polskich i zagranicznych filmów pod hasłem „Europa kontynentem pokoju i współpracy”, który rozpocznie się 4 bm.

Wybrane pozycje pokazane zostaną także w Kołobrzegu, Ślawnie i Szczecinku. Ponadto odbywać się będą dyskusje pod nazwą „Szczerość za szczyt” z udziałem młodzieży, nauczycieli, krytyków i aktorów. (PAP)

DŻIRZYNÓ PORTEM ŻEGLOWNYM

Wczoraj zakończone zostały prace przy oczyszczaniu z piasku kanału wejściowego do portu rybackiego w Dżirzynie koło Kołobrzega. Dzięki załodze pogiębiarki „Plankton” z Urzędu Morskiego w Słupsku, prace wykonane zostały szybko i sprawnie, przywracając pełną żeglowność portu.

Kanał, który zasypywany był na długości około 60 m piaskiem, może obecnie przyjmować łodzie rybackie. (PAP)

Fałszywe czeki za 360 000 zł

Jak informuje „Wieczór Wybrzeża” do Banku PKO w Gdańsku zgłosiło się dwóch interesantów, którzy przedłożyli do zrealizowania czek na 500 dolarów. Rzekomy czek już na pierwszy rzut oka okazał się bezwartościowym świstkiem papieru. Był to po prostu druk bez oparcia w załącznikach hotelach do zawiadania gości o telefonach. Oszust o niezrównym tupecie doniósł tam: „Bank America — 500 dolar”

złożył podpis — John Doe i sprzedał nałownym. Właściciele „czeku” długo nie mogli uwierzyć, że tak łatwo dali się wywieść w pole. Dopiero po kilku dniach przyznali, że wspomniany czek nie był jedynym jaki zakupili od „bogatego turysty”. W sumie w okazji na transakcję zawarta na polu biwakowym wpakowali 360 000 zł. Nie wiadomo co bardziej „podziwiać”, bezgraniczną naiwność poszkodowanych czy bezczelność oszusta. (PAP)

Teatralne Warsztaty Przyjaźni w Koninie

W najbliższą sobotę w Koninie rozpoczyna się kolejne, zainaugurowane w roku 1976, Teatralne Warsztaty Przyjaźni. Zbliżające się spotkanie jest drugim etapem tegorocznej imprezy. Wiosną, uczestnicy — członkowie amatorskich zespołów teatralnych działających przy placówkach kultury w 8 miastach kraju — uczestniczyli w Koninie w spotkaniach warsztatowych i zajęciach praktycznych, z udziałem twórców polskich i radzieckich. Teraz odbędzie się konferencja osiągnięć zespołów i prezentacja opracowanych spektakli. Od soboty w Koninie będą występować zespoły teatralne z Tomaszowa Mazowieckiego, Szczecina, Olecka, Inowrocławia, Lebkorka, Gdańska, Rudy Śląskiej i Konina. (woj.)

Prezydent Libanu o sytuacji w kraju

W Bejrucie odbyło się posiedzenie rządu libańskiego, któremu przewodniczył prezydent Elias Sarkis. Omówiono aktualną sytuację w kraju i pierwsze wyniki realizacji porozumienia regulującego stosunki libańsko-palestyńskie. Prezydent podkreślił, że obecnie wszystkie strony podejmują pozytywne kroki w celu wypełnienia postanowień przyjętych ostatnio w Sztocie przez przedstawicieli Syrii, Libanu i palestyńskiego ruchu oporu.

„Dorabianie” naszym kosztem

Pan Andrzej K. pisze do mnie: „Słusznie redaktor poruszył sprawę nonsensów zarobkowych. Bo np. w budownictwie rzeczywiście stawki są takie, że młody chłopak, ledwo przyuczony do pracy przy dźwigu czy koparce może zarobić grubo więcej, niż wysoko kwalifikowany inżynier z dużym stażem pracy. Ale jeszcze bardziej demoralizuje ludzi to, że różni stolarze, ślusarze, hydraulicy itp. mogą swoją państwową pracę przy budowie domów wykonywać byle jak, a potem chodzą po mieszkaniach i prywatnie, za ciężkie pieniądze brane od lokatorów, poprawiają to, co przedtem sknocił. Dlaczego tak się dzieje? Powinien pan się zająć tym tematem...”

Ba, w zeszłym roku pisałem już na tych łamach o naszym budownictwie mieszkaniowym i nie chciałbym się powtarzać. Jednak sprawa wciąż budzi bardzo żywe zainteresowanie (w ubiegłą niedzielę, gdy zaproszono mnie, jako autora felietonu w „Expressie”, do radiowej audycji na ten temat, w której od razu odpowiadaliśmy na pytania słuchaczy — otrzymaliśmy takie mnóstwo telefonów, że bardzo niewielka ich część mogłymiśmy przyjąć i skomentować). Wróćmy więc raz jeszcze do tej kwestii — ale już tylko do tych aspektów, które wiążą się z tematyką ostatnich felietonów, poświęconych zarobkom w Polsce.

Dlatego budowlani, choć zarabiają wcale nie najgorzej (w ub. roku, gdy przeciętna płaca miesięczna netto w całej gospodarce uśrednionej wynosiła 3969 zł, w budownictwie było to 4646 zł), mogą sobie pozwolić na tak niezadowalającą jakość pracy i dostarczają nam mieszkania z tyloma wadami i usterkami? Otóż najczęściej tłumaczą się oni, że mają duże zadania ilościowe i chcą wybudować jak najwięcej mieszkań nie są w stanie należycie dbać o ich jakość. Nie jest to jednak przekonująca argumentacja, bo przecież w rezultacie znaczna część pracowników przedsiębiorstw budowlanych zamiast budować nowe mieszkania musi poprawiać te już oddane do użytku. I owe poprawki zajmują nieraz więcej czasu, niż solidne wykonanie danej pracy od początku.

Znam no, takie fakty, że monter, aby „zaoszczędzić” może z pół godziny, byle jak połączy przewody centralnego ogrzewania i w trakcie eksploatacji przewody te „puściły” zalając mieszkania. Potem potrzebnych było wiele godzin pracy monterów naprawiających przewody, komisji wyceniających straty, robotników wymieniających zniszczone podłogi itp.

Gdyby więc od razu budowano należycie, to później nie musiano by tyle czasu i środków tracić na poprawki i w rezultacie zaopłacone można by wybudować więcej mieszkań. Czyli lepsza troska o jakość pozwoliłaby równocześnie uzyskać większą ilość.

Niestety, bardziej racjonalnej działalności budownictwa stoi na przeszkodzie niski poziom organizacji pracy naszych przedsiębiorstw budowlanych. Nawet tam, gdzie robotnicy solidnie pracują — spora część tego wysiłku nie przynosi należytych korzyści na skutek niewłaściwej kolejności robót, niszczenia przez jednych tego co już zrobili inni, braku odpowiedniego nadzoru itp. Gdy opisywałem to wszystko w dość ostrzych słowach („Jak się nie wściekać?” — „Express” z 25 IX 1976 r.) próbując sięgać do źródeł tych niedomagań — było sporo obraży, a tego wolabym unikać. Nie mogę tu jednak przemilczać faktu, że w tej sytuacji narastają narzekania mieszkańców na usterki zostawiane po to, aby potem można było prywatnie „dorobić” przy ich usuwaniu.

Szczególnie ostrym przykładem jest często zdarzające się takie zaprojektowanie rozmieszczenia np. wanień czy zlewozmywaków, że w łazienkach czy kuchniach lokatorzy nie już nie mogliby wstawić i wobec tego zmuszeni są płacić hydraulikom za „prywatne” przedstawienie owych urządzeń. A przecież nasi pracownicy biur projektowych raczej niechętnie już zarabiają (przeciętna płaca miesięczna netto osoby zatrudnionej przy projektowaniu wyniosła w ub. r. 7189 zł) więc można od nich wymagać, aby trochę przy tej pracy myśleli i nie zmuszali mieszkańców do późniejszych kosztownych przeróbek.

Oczywiście sytuacja wyglądałaby inaczej, gdyby spółdzielnie mieszkaniowe stosowały ostrzejsze kryteria odbioru budynków i w ogóle jakoś broniły interesów swoich członków. Spółdzielnie te jednak znalazły się dziś niejako między młotem a kowadłem: z jednej strony wydłużające się kolejki członków od kilku lat czekających na mieszkania, z drugiej zaś strony stale opóźniające się i kiepskie jakościowo, a zarazem coraz droższe (m.in. na skutek marnotrawstwa pracy i materiałów) budownictwo, którego produkt i tak będzie kupiony, więc można od nich liczyć się z wymaganiami odbiorców.

W tej sytuacji spółdzielczość mieszkaniowa, zamiast troszczyć się — jak to było kiedyś — o dostarczenie swym członkom możliwie dobrych i niedrogich mieszkań przeszła na pozycję biernego przetrwania kosztów budownictwa na lokatorów. Ale nie jestem pewien, czy trudno sytuacja mieszkaniowa rzeczywiście musiała doprowadzić do takiej ewolucji spółdzielczości, czy nie wchodzi tu w grę również zwykłe wygodnictwo spółdzielczych działaczy.

Trudna sytuacja, stwarzająca możliwości różnego rodzaju „dorabiania” kosztem odbiorców, mamy jednak nie tylko w budownictwie mieszkaniowym. („Express Wschodni”).

WIESŁAW SZYNDLER — GŁOWACKI

Kolej nadrabia zaległości

Progi i potrzeby

Kolejnictwo nasze tym razem mniej uwagi w okresie lata przywiązuje do przewozów pasażerskich, choć i im stara się zapewnić sprawne funkcjonowanie, niż do towarowych. Wynika to z hierarchii potrzeb gospodarczych i narastających kłopotów z przemieszczaniem ładunków masowych.

W minionym półroczu realizacja zadań przebiegała na kole, jak to określa fachowa analiza, w warunkach utrzymujących się trudności i napięć. Dość stwierdzić, iż plan przewozów za ten okres wykonano z niedoborem ponad 3 milionów ton. Poznańska Zachodnia Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych swoje zadania wprawdzie przekroczyła o ponad 962 000 ton (przepraszam, tonów 8,6 mln — o 142 000 ton więcej, niż w analogicznym okresie ub. roku), lecz jeszcze nie w pełni wykorzystane zostały wszystkie rezerwy.

Asortymentowa analiza przewozów wskazała jednocześnie na niedoskonałość w planowaniu i niedostateczne przestrzeganie ustalonych priorytetów. Podczas gdy z nadwyżką wywiązano się z przewozów pod wspólną nazwą „pozostałe ładunki” — nie przewidywano przewidywanych ilości: węgla kamiennego, kruszywa, cementu, kamienia, nawozów wapniowych i drewna, a więc towarów o podstawowym znaczeniu dla gospodarki. Wozimy więc kolejną nie zawsze to, co planujemy i nie zawsze to, co najważniejsze.

Właśnie dlatego latem, PKP dysponując większymi możliwościami (mniejsza dynamika produkcji), jest szansa wzmożenia przewozów — przede wszystkim towarów masowych. Lżej będzie dzięki temu jesienią, gdy zacznie się największy szturm na PKP, związany z przewozem płodów.

W drugim półroczu na kolei

cięższe zadanie przewiezienia 237 mln ton ładunków, czyli o 7 mln ton więcej, niż w takim samym okresie zeszłego roku. Ale prawie całe dotychczasowe zaległości trzeba będzie nadrobić w bieżącym kwartale. I to stanowi pułap możliwości PKP. Jeżeli jednak tak bardzo podkreśla się konieczność zdynamizowania przewozów towarowych w czasie kanikuly, to jest to po prostu konieczność gospodarstwa.

Nie ma więc urlopu dla kolei, ale też istotne obowiązki spadają na tych wszystkich, którzy z nią współdziałają, korzystając z wagonów. Chodzi nie tylko o racjonalizację przewozów, wyeliminowanie przestojów niecelowych, lecz o coś więcej — gospodarską ułaskę o wspólny interes. To po prostu nakaz czasu. Niezdyscyplinowani i niesolidni klienci kolei nie mogą później swoje niepowodzenia tłumaczyć kłopotami transportowymi, skoro nie wykorzystywali przewozowej szansy w miesiącach letnich.

Jeżeli przeto nie zdola się przewieźć maksimum ładunków właśnie latem, darcie okaże się później rozpaczyliwie nawoływania o nadsyłanie wagonów. Teraz często wiele pustych wagonów czeka. W lipcu i sierpniu PKP musi szanować możliwie najwydatniej zwiększyć przewozy węgla — szczególnie dla zaopatrzenia ludności: kruszywa dla stworzenia na budowach niezbędnych zapasów na okres jesienno-zimowy, kamienia wapiennego (przede wszystkim do cukirowni) i drewna. Ważne jest również sprawne odbieranie pociągów z towarami na eksport.

Znamienne jest w takiej sytuacji, że teraz — kiedy są wagony i są towary — nie robi się wszystkiego, by wykorzystać czynnik, którego nadrobić się nie da — czas. Przepadają więc bezpowrotnie, jeśli wago-

nów nie zamawia się na wolne soboty, niedziele i święta. Z tego powodu w roku bieżącym PKP nie przewiozły około 3 milionów ton (tylko z poznańskiego dworca towarowego można było wyeksportować około 100 000 ton ładunków więcej). Nie może więc być w tych sprawach tolerancji i usprawiedliwień. Podobnie, jak w przypadku przetrzymywania wagonów na bocznicach.

Wydano związane z tym zarządzenia, stworzono warunki finansowe i system zachęty do zamawiania wagonów na dni wolne od pracy. Za mało chyba jednak jeszcze zrobiono, aby do świadomości wszystkich tych, którzy w tym procesie współdziałają, doszło, iż transport jest krwioobiegiem gospodarki. Musi on przeto funkcjonować bez zbędnych napięć i zakłóceń. Dochodzi do nich często w czasie jesienno-zimowego szczytu, ale myśleć o tym trzeba już teraz.

Konieczne jest też zapobieganie uszkodzeniom wagonów (alarmująco wzrosły one w porównaniu z rokiem ubiegłym) — m.in. poprzez zastąpienie nadzoru nad pracami ładunkowymi i manewrowymi na samej kolei. Lepiej wykorzystać na musi być pojemność wagonów; zwiększenie załadunku każdego z nich tylko o 1 procent, dałoby rocznie dodatkową zdolność przewozową 5—6 milionów ton!

Dla poprawy funkcjonowania kolei resort komunikacji podjął wiele nadzwyczajnych środków. Między innymi wprowadzono zakaz zamykania odciników linii dla nieplanowanych robót torowych, uruchomiono dodatkowe moce produkcyjne w zapleczu naprawczym dla podniesienia gotowości technicznej taboru, wzmocniono nadzór i kontrolę nad pracami ładunkowymi. Jak skuteczne były to pociągnięcia, okaże się u progu jesieni.

PIOTR BOROWICZ



CAF — fot. Rozmystowicz

Powstaje nowoczesna siedziba Biblioteki Narodowej

Na Polu Mokotowskim w Warszawie powstaje inwestycja o niezwykłej wadze: zespół Biblioteki Narodowej. Wiosna wzniesiono fundamenty 12-kondygnacyjnego gmachu książnicy. Ten budynek — magazyn jest najpotrzebniejszy, w nim staną metalowe regały pozwalające w nowoczesny sposób, w dogodnych warunkach klimatycznych, przechowywać 5 mln tomów. Na placu budowy zarezerwowana została kolejna działka dla bliźniaczego — w przy-

szłości — gmachu magazynowego.

Kubatura wszystkich obiektów tworzących Bibliotekę Narodową równa będzie ówczesnej części Pałacu Kultury i Nauki. W kilkunastu czytelnikach o różnym profilu — dla dorosłych i młodzieży, dla bibliofilów i hobbystów, dla poszukiwaczy wiadomości w czasopiśmie i dla szperaczy w dziełach naukowych — przebywać będzie jednorazowo 1200 osób.

Nasza Biblioteka Narodowa

była pierwszą tego rodzaju w Europie, wyprzedziła British Museum i Bibliotekę Narodową w Paryżu. Losy kraju i Warszawy sprawiły, że nigdy nie doczekała się stałej i wygodnej siedziby. Nowo wznoszona zgrupowała w jednym miejscu bezcenne skarby piśmiennictwa polskiego, rozproszone teraz w pięciu nieprzystosowanych do tego celu miejscach. Ma to być — główna księżnica zbiorów narodowego bogactwa intelektualnego.

PAP

Prasem aż dziw bierze, że coś, z czym się nagle stykamy, w ogóle mogło się narodzić, być, utrwalac się i zakorzenić; że ktoś odpowiedzialny godzi się z tym i nie podejmuje żadnych sensownych decyzji. Oto nowoczesny wydział wanień uruchomiony został w Olkuskiej Fabryce Naczyń Emaliowanych równo przed rokiem. Zalogę postarata się szybko i do brze opanować nową dla niej produkcję. Na zainstalowanych tam automatycznych liniach produkcyjnych z elektronicznym sterowaniem procesu powlekania emalią — osiągnięto już w styczniu br. (w czasie o 3 miesiące krótszym od planowanego) pełną produkcyjną zdolność produkcyjną, tj. 300 000 wanień rocznie. Nic dziwnego, pracownicy wydziału, którzy wczoraj strzyczli w montażu importowanych urządzeń, byli rzetelnie przygotowani do podjęcia produkcji. Efektem tego przyspieszenia było dodatek ponad 26 000 wanień (tak potrzebnych w naszych mieszkaniach). Je-

dnocześnie już w szóstym miesiącu pracy wydziału wanny z Olkusza uzyskały znak jakości.

W I kwartale br. 92 procent wytworzonych wanień zaliczonych zostało do I gatunku, co w produkcji emaliarskiej jest bardzo dobrym wynikiem (w zatwierdzonych planach przewidziano 80 procent produkcji w I gatunku). To także o czymś świadczy. Ale oto i rzecz dziwna. Na placu zakładowym leżą starannie zabezpieczone spakowane sto sy. Cóż jest tam wewnątrz? Okazuje się, że znakomicie fabrycznie wykonane obudowy do wanień. Dlaczego bezużytecznie zajmują miejsce? Dlaczego od razu nie wmontowuje się w nie wanień? Przecież każdy niemal z lokatorów zaraz po otrzymaniu kluczy do mieszkania rozpoczyna wędrówkę po rzędach rzemieślniczych, by jakoś tę wannę obudować: kafelkami, dyktą, okleiną...

W Olkuszu fabryka jest przygotowana na to, by 90 procent wanień wyposażała w oryginalne, emaliowane

obudowy i to tanie (cena obudowy 450 zł), proste w montażu, trwałe i estetyczne. Budownictwo jednak, mimo wcześniejszych porozumień, obudów nie zama-

Bez komputera

Jest i nie ma?

wia. Przyczyna jest prosta: nie są one wliczone w koszty wyposażenia mieszkań. Również handlowcy fabryce ofertę barażo „ostrożną” w praktyce prawie zerową. Maszyny w Olkuszu oczywiście nie stoją. Pracują na pełne dwie zmiany, a podczas trzeciej — czyści się urządzenia, uzupełnia surowce, przeprowadza remonty, aby naziątrż produkcja szła bez zakłóceń. Z automatycznej linii, która miała produkować obudowę, schodzą emaliowane zlewozmywaki — także potrzebny element

wyposażenia mieszkań. Ale czy to jest wyjście z sytuacji? Czy aby społeczny interes nie został przez nie których „urzędników” przez myślu mieszkaniowego i ha-

dlowców zwyczajnie zlekceważony?

Kolejna sprawa, z nieco innej beczki. Wspomniałem swego czasu w jednym ze swoich felietonów o zupełnym braku w handlu tzw. przełączników sznurowych (zwanymi inaczej przelotowymi), koniecznych do wszelkiego rodzaju lamp, wielu suszarek i szeregu pozostałych elektrycznych przedmiotów domowego użytku. Były i — skończyły się. Od kilku miesięcy.

Mam upartą naturę, postanowiłem problem ten zbadać. Mimo że na prze-

łącznikach (sprawdziłem to na starym — zepsutym) jest jedynie wygrawerowany tajemniczy numer i słowo „Made in Poland”, nie ma zaś nazwy fabryki — udało mi się dociec, że ich wyłącznym producentem są zakłady „Polan” w Szczecinku w woj. koszalińskim. I tam też rozpuściłem swoje wici.

Wyjaśnienie dostawcy jest następujące: zakłady zwiększyły produkcję przełączników przelotowych z 1,5 mln sztuk w ub. roku do 2,4 mln sztuk w tym roku. Mi mo to — według wyjaśnienia zastępcy dyrektora fabryki — przedsiębiorstwo rzeczywiście nie pokrywa wszystkich potrzeb krajowych. Jednak plan produkcji i realizacja zamówień (a to jest najważniejsze) są rytmicznie realizowane. Przyczyną braku tłumaczy się w taki oto sposób: powstałe w ub.r. Zjednoczenie Przemysłu Oświetleniowego rozwinęło produkcję różnego rodzaju lamp na rynek, zwiększając zapotrzebowanie na przełączniki. W rezultacie jest ich nieco mniej w skle-

pach. Jeżeli wszakże chodzi o duże placówki, a w tym zwłaszcza o sklepy firmowe lub branżowe, to nie było do tej pory od nich żadnych sygnałów o braku przełączników. Gdyby tak było, producent jest gotów natychmiast uzupełnić zapotrzebowanie.

Czy istotnie wszystko już jest jasne? Dla mnie — nie. Bo nie wyobrażam sobie, abyśmy produkowali (razem z prywatnymi rzemieślnikami) aż dwa i pół miliona lamp rocznie (!?) i nie wierzę, aby prywatni wytwórcy „hurtowo wykupili” te przełączniki (ponieważ także w ich sklepach i warsztatach nie uświadczy się ani jednego tego artykułu). I wreszcie — po trzecie — rzecz najbardziej zaskakująca, to ów kompletny brak sygnałów z placówek handlowych o pustych półkach w odniesieniu do składników podstawowego wyrobu elektrycznego.

Sądze, że jakaś odpowiedź w tej sprawie pojawi się w najbliższym czasie.

TADEUSZ SAPOCINSKI

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW • Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

POZNAŃSKIE

Poznać tajemnice codziennego trudu

Wiedza o psychologicznych, socjologicznych i ekonomicznych uwarunkowaniach pracy ludzkiej na dobrą sprawę jest dopiero w powijakach, chociaż zajmują się tym problemem tej miary uczeni, co Tadeusz Kotarbiński, a do kolejnych zakładów produkcyjnych wchodzi socjologowie i psychologowie. W zakładach produkcyjnych województwa poznańskiego pracuje ich już kilkadziesiąt. Jeszcze przed kilku laty nie wszyscy kierownicy przedsiębiorstw uważali za niezbędnych tych młodych ludzi, z „dziwnym” jak na produkcję przygotowywaniem zawodowym. Mogliby uczestniczyć w skomplikowanym procesie kierowania zakładem, badać jej potrzeby i aspiracje? A co to za pomysły, by jakiś świeżo upieczony magister mógł cokolwiek rozsądnego podpowiedzieć doświadczonemu szefowi? Konsekwencją takich poglądów był (a tu i ówdzie jest jeszcze nadal) nieunormowany status zakładowych socjologów i psychologów oraz niejednolity zakres pracy wysoko kwalifikowanych pracowników.

W 1972 roku ich działalnością zainteresowała się Komisja Oświaty i Kwalifikacji WRZZ w Poznaniu, zaś w wyniku realizacji uchwały Komitetu Wojewódzkiego PZPR (na temat kształtowania socjalistycznych stosunków międzyludzkich) pod egidą WRZZ w marcu 1973 roku powstał „Klub socjologów i psychologów pracy”. Przed dwoma laty przekształcił się on w „Klub wiedzy o pracy ludzkiej”, kierowany od początku przez doc. dr. hab. Aleksandra Wesołowskiego z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Klub liczy obecnie około siedemdziesięciu członków — psychologów, socjologów i ekonomistów z zakładów pracy, studentów lat dyplomowych, interesujących się upowszechnianiem wiedzy o pracy ludzkiej oraz pracowników naukowych poznańskich uczelni. Zespół to więc jednolity pod względem zainteresowań,

złożony w większości z ludzi młodych, dla których comiesięczne spotkania stanowią okazję do prezentowania własnych doświadczeń — zarówno tych, które warto upowszechnić oraz innych, kłopotliwych, o których także trzeba wiedzieć, jeżeli chce się dobrze wywiązać z obowiązku służenia radą kierownictwu zakładu.

Członkowie „Klubu wiedzy o pracy ludzkiej” interesują się wybranymi problemami socjologii i psychologii pracy, jej naukowej organizacją w przedsiębiorstwie oraz kierowania załogami i działalnością służby pracowniczej. Konkretnie: jak przebiega proces adaptacji społeczno-zawodowej nowych pracowników? Jakiego są przyczyny płynności kadr? Jak funkcjonuje system ocen pracowniczych? Jaka jest pozycja mistrza? Czy program przedsięwzięć pod hasłem „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką” rzeczywiście odzwierciedla potrzeby pracowników? Jak bardzo są potrzebne odpowiedzi na takie pytania, dowodzą rezultaty badań socjologicznych przeprowadzonych w zakładach przemysłu meblarskiego przez Grzegorza Wojskę z Pracowni Socjologicznej Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Meblarstwa w Poznaniu. Miały one posłużyć do poszukiwania lepszych metod wykorzystywania możliwości produkcyjnych załogi w sytuacji pogłębiającego się procesu fluktuacji kadr.

Okazuje się, że odpowiedź na pytanie: co decyduje o braku satysfakcji z pracy — nie jest jednoznaczna. Może to być subiektywnie odczuwana nieatrakcyjność, mogą być — warunki pracy (ciężka, brudna, hałaśliwa, nerwowa), niewłaściwe relacje między przełożonymi i podwładnymi (poganianie człowieka, kierownik pochwały, a dyrektor zgani), niedocenienie wysiłku i poczucie nadmiernej odpowiedzialności. Wbrew obiegowej opinii nie sprawy płacowe decydują najczęściej o zmianie miejsca pracy, lecz

lekceważenie interesów pracowników i brak perspektyw awansu.

Badano również funkcjonowanie systemu nagród i kar, oraz jego rolę w kształtowaniu właściwej atmosfery pracy. Raz jeszcze potwierdziła się prawda, że najmniej chętnych do zmiany miejsca pracy jest w tych zespołach, których kierownicy stosują zróżnicowane formy uznania za dobre wywiązywanie się z obowiązków. Rezultaty tych dociekań, w postaci pogłębionych analiz, znalazły zastosowanie w kierowaniu przedsiębiorstwami. Posłużyły jako konkretny materiał dydaktyczny na specjalnych kursach dla kadry kierowniczej z zakresu psychologii pracy, socjotechniki, metodyki oceny pracowników oraz adaptacji zawodowej i społecznej nowych pracowników.

Wyniki badań socjologicznych w zakładach przemysłu meblarskiego zainteresowały także socjologów i psychologów z innych przedsiębiorstw — członków „Klubu wiedzy o pracy ludzkiej”. Dyskusje na tematy metodologiczne są przecież ważnym elementem ich działalności, a wyniki, obok wzorów kwestionariuszy, ankiet i tekstów wywiadów, stanowią bank informacji dla wszystkich, którzy w różnej formie i różnych środowiskach upowszechniają wiedzę o uwarunkowaniach pracy i jej społecznych rezultatach.

Ostatnio zespół socjologów i psychologów zainteresował się problemami kobiet pracujących, znaczeniem nagród i kar w procesie wychowawczym w zakładach produkcyjnych oraz prowadzonym przez ich kierownictwa planowaniem rozwoju społecznego załogi. Podnoszenie poziomu badań nad stosunkami społecznymi w zakładzie pracy, możliwe m. in. dzięki systematycznej działalności klubu, przyczynia się do upowszechnienia socjologii i psychologii, pozwalając dostosować programy rozwoju społecznego do autentycznych potrzeb.

ZYGMUNT ROL

KONIŃSKIE

Gmina podwójnie zielona

Województwie konińskim, ciągle jeszcze mało znanym ze swych walorów turystycznych i wypoczynkowych, wiele gmin pochwalali się już dość dużym dorobkiem w rozbudowie bazy turystycznej. Choćby Witkowo, czy Uniejów. Kilka innych rozpoczęło już zabiegi mające osiągnąć wczasowiczów. Natomiast gmina Ostrowite chce uczynić z turystyki i wypoczynku element ożywienia społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

Siedziba władz gminnych to wioska, którą awans zmusił do szybkiego nadrobienia założeń. Począwszy od pomieszczeń dla władz, po handel i usługi. Teren tu rolniczy, na dodatek słabe gleby, zupełny brak przemysłu. Są natomiast jeziora i lasy, a Jezioro Powidzkie należy do najczystszych w Wielkopolsce. I to wszystko. Mało i dużo zarazem, bo w Ostrowitem postanowiono „ożenić” rolnictwo z turystyką i wypoczynkiem.

Naczelnik Stefan Fitzner urzęduje w budynku, którego remont trwa. Rozmawiamy o tym, co mnie tu przywiodło. Ostrowite jest pierwszą gminą w województwie konińskim, która posiada plan przestrzennego zagospodarowania turystycznego. Uwzględniono w nim wszystkie elementy życia społeczno-gospodarczego miniregionu. Rozpoczęto już konsekwentne wcielanie go w życie. Dowód — wstrzymano budowę domków letniskowych czterdziestu „dzikim” inwestorom.

— Jestem tu niedługo — pierwsze, co zrobiłem, to zapoznałem się z całą gminą, wszystkimi jej zakątkami — mówi Stefan Fitzner. — Z jednej strony wspaniałe tereny wypoczynkowe, z drugiej potrzeby mieszkańców. Zmusza to nas do wykorzystywania wszystkich możliwości przyspieszających zmiany. Sojusznika dostrzegłem w turystyce. Już teraz obecność obcych ludzi dopinguje mieszkańców — od porządku w obejściach po kulturę życia codziennego, a w efekcie do stosowania nowoczesnych form gospodarowania. Mam świadomość, że turystyka wskiego nie załatwi, lecz jest ważnym elementem przyspieszającym przeobrażenia. A mamy do zaoferowania wiele. Piękne jeziora, „dzikie” zakątki, stadniny koni w Mieczownicy, w której organizowane będą wczasy w siodle, no i wolne tereny pod ośrodki wczasowe. Zdając sobie sprawę, że tylko działalność planowa może przynieść spodziewane efekty, posługujemy się opracowanym planem.

Wydzielono dwa rejony. Nad Jezioro Powidzkim przewidziano budowę kolejnych ośrodków wczasowych, zaś nad innymi — m. in. Kosewskim, tereny pod budownictwo indywidualne.

W Giewartowie i Kosewie czynne są już dwa ośrodki — poznańskiej „Reklamy” i słupskiego „Mostostalu”. W obu przypadkach

właściciele zagospodarowali i odnowili stare budynki dworskie i okoliczne parki. Zniknął zaniedbany teren a mieszkańcy okolicy mają do swej dyspozycji ośrodkową restaurację i kawiarnię. Na północ od Kosewa powstaje mają dwa kolejne ośrodki — najpoważniejszymi kandydatami są konińska Huta Aluminium i Kopalnia Węgla Brunatnego. Budowa ośrodków wiązać się będzie z udziałem inwestorów w budowie dróg i zagospodarowaniu okolicy. Program decyduje o wielkości ośrodków; idzie o to, by nie przeciążyć środowiska naturalnego i nie zagrozić czystemu wodom jeziora. Nie ma naturalnie mowy o wpuszczaniu doń jakichkolwiek ścieków.

W Giewartowie stanie natomiast motel z polem namiotowym, dużym campingiem, restauracją, sklepem spożywczym. Inwestorem będzie miejscowy GS i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne w Koninie. Nad Jezioro Kosewskim kończy się wydzielanie pierwszych 30 działek pod indywidualne domki wczasowe. Turystyka i wypoczynek uwzględniona jest także w planach inwestycji rolniczych. Na terenach przyległych do jezior obowiązuje zakaz budowy ferm hodowlanych, przewidziano tu wyłącznie uprawy roślinne.

Przewidywany napływ turystów i wczasowiczów zmusza do przygotowania handlu wiejskiego, usług i obiektów kultury. Zmiany następują już w wielu wsiach. W Ostrowitem oddano nowy pawilon z artykułami gospodarstwa domowego oraz sklep spożywczy. Nowa piekarnia pokrywa z nawiązką potrzeby terenu. Trwa w Ostrowitem rozbudowa, czynem społecznym, remizy strażackiej. Na dole pomieści się gminna biblioteka i czytelnia, na piętrze zaś pracownia — muzyczna i plastyczna oraz sala widowiskowa. Podobne, choć mniejsze domy kultury powstają w Kąpielu, Giewartowskich Holendrach i Gostyniu. W tym roku rozpocznie się przebudowa baru w Giewartowie. Urządzi się restaurację prowadzoną przez miejscowy GS.

Naczelnik przywiązuje dużą wagę do aktywizacji społeczeństwa.

— Najgorzej zacząć. Gdy już się coś dzieje, wszyscy ruszają z miejsca. Nie ważne czy chodzi o budowę remizy, czy nowej obory. Zaczyna działać ludzka ambicja. Mało jest na nią niezadowolonych. Trzeba tylko to umiejętnie wykorzystać.

Turystyka ma w tych zamiarach też swoje miejsce, bo przedsięwzięcia mające na uwadze wczasowiczów służyć będą i mieszkańcom gminy. A taka współzależność gwarantuje udział społeczeństwa gminy w realizacji planów zagospodarowania turystycznego.

WOJCIECH PLUTOWSKI

PILSKIE

Poskramianie Noteci

O swoim istnieniu Notec daje znać co roku wiosną, rozlewając swe wody na znacznym obszarze. W ten sposób wartościowe gleby i łąki w dolinie Noteci są częściowo niszczone, powodując ogromne straty w rolnictwie.

Nie od dziś myśli się o konieczności regulacji tej rzeki, a co za tym idzie — prawidłowym wykorzystaniu położonych wzdłuż jej biegu łąk i gruntów ornych. Obszary te znajdują się na terenie trzech województw: bydgoskiego, pilskiego i gorzowskiego. Sytuacja ta determinowała powołanie Międzywojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego do spraw Noteci z siedzibą w Pile.

Przygotowany program, uwzględniający potrzebę inwestycji hydrotechnicznych, melioracyjnych, budownictwa rolniczego, jest bardzo kosztowny — chodzi o parę miliardów złotych. Mają te pieniądze zapewnić zdynamizowanie produkcji rolnej, a przede wszystkim hodowlę bydła i trzody chlewnej. O wadze problemu niech świadczy wstępnie szacowane szkody, które Notec spowodowała w br. w Pilsku. Ponad 5 000 hektarów nie będzie w tym roku plonowało. Licząc skromnie 60 kwintali siana, z 1 hektara i po około 150 złotych za kwintal siana, otrzymujemy wartość strat w wysokości 2,7 mld złotych. To nie wszystko, gdyż trzeba uwzględnić dalsze 3 000 do 4 000 hektarów, z których plony zebrano w około 10 procentach.

Szczegółowy program przygotowany przez specjalistów z trzech województw, przewiduje inwestycje hydrotechniczne, melioracyjne, budownictwa rolniczego i inne. Prace, rozpoczęte w ubiegłym roku, realizowane będą przez kilka lat. Najważniejsze znaczenie mają inwestycje hydrotechniczne, które obejmują regulację Noteci na odcinku 49 km oraz budowę wałów przeciwpowodziowych długości 69 km w województwach bydgoskim i pilskim.

Odcinek „leniwej Noteci” w Pilsku jest całkowicie nieobwałowany, stąd też co roku dolina o szerokości 5 do 7 km jest zalewana w okresie wezbrań wiosennych i letnich. Uznanie w związku z tym priorytet dla prac hydrotechnicznych w województwie pilskim, a prowadzone w ubiegłym roku roboty w okolicy Białosłowa traktowano jako doświadczenia dla ustalenia najlepszej technologii wykonawstwa inwestycji.

Drugi ważny problem to melioracja. Do 1980 roku przewiduje się realizację 46 przedsięwzięć inwestycyjnych, obejmujących swym zasięgiem prawie 20 000 hektarów użytków zielonych (w województwie pilskim 8 693 ha) z pełnym ich uzbrojeniem w urządzenia podlewowe: drogi, pompownie nawadniające, odwadniające, zbiorniki retencyjne, stawy rybne i deszczownie. Równocześnie z melioracją postępować będą prace rekultywacyjne na obszarze ponad 1 200 ha we wszystkich trzech województwach. Dzięki temu szansę zdynamizowania produkcji uzyskają państwowe gospodarstwa rolne, rolność spółdzielnie produkcyjne, spółdzielnie kółek rolniczych a także rolnictwo indywidualne. Najwięcej obiektów zbudowanych zostanie na terenie województwa pilskiego. Na Pilskie z ogólnej kwoty przewidzianych nakładów w wysokości 2,6 mld zł przypada 1,2 mld. Budowane będą m. in. fermy krów, cieląt, jalożyny, bukatów, suszarnie zielonek i mieszalnie pasz, budynki zaplecza technicznego.

Te nakłady i pełna realizacja programu zagospodarowania dadzą wymierne wyniki produkcyjne. Rolnictwo w tym rejonie wreszcie przestanie gnieść wszechwładna Notec. Nie do pogardzenia jest fakt, że znajdują się tu dobre gleby o korzystnej bonitacji i doskonałe użytki zielone. W tej sytuacji dolina Noteci po zakończeniu wszystkich prac powinna stać się bogatym zielonym zagłębem województwa pilskiego. A że w Pilsku nie brak dobrych gospodarzy, można przypuszczać, iż koszty zwrócą się bardzo szybko w produkowanym tu mleku, żywności, paszach i innych płodach rolnych.

Nie można jednak popadać w przesadny optymizm, znając aktualne realia. W czasie niedawnego posiedzenia Międzywojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego do spraw Noteci stwierdzono, że istnieje konieczność znacznego przyspieszenia prac związanych z rolniczym zagospodarowaniem doliny Noteci.

Głównym argumentem jest to, że w tym rejonie są znaczne rezerwy taniej paszy. Tymczasem nie zawsze, stosownie do potrzeb, skoncentrowany jest tu sprzęt i potencjał wykonawczy. Brakuje materiałów — w szczególności wysokogabarytowych rur spiralnych z PCW o 125 — 475 mm, kabli energetycznych. Resort rolnictwa winien zapewnić pełne zaopatrzenie i przyspieszenie dostaw pomp rodom z Leszna, a także zwiększyć nakłady inwestycyjne na meliorację w województwach gorzowskim i bydgoskim.

Trzeba także ustanowić priorytet dla wszystkich zamierzających związanych z zagospodarowywaniem doliny Noteci. Jest to przecież jedno z większych przedsięwzięć tego typu w polskim rolnictwie.

WŁADYSŁAW WRZASK

LESZCZYŃSKIE

Mieszkanie

sze, coraz lepiej wyposażone i wykończone, to praktycznie trzeba przyjąć, że w następnym pięcioleciu wyniki budownictwa mieszkaniowego trzeba będzie podwoić.

Tak wygląda problem w skali makro. W rozbiciu na 49 województw, na setki przedsiębiorstw budowlanych i tysiące mieszkańcy zaczyna on nabierać konkretnych kształtów. W poszczególnych kawałkach Polski trzeba ocenić ile tam potrzebnych jest mieszkań i jak się je wybudować, ile potrzebna do tego materiały, terenów i środków produkcji oraz skąd to wszystko się weźmie. Przytoczmy fragment przemówienia Edwarda Gierka na czterdziennym, VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR: — „Najważniejszym zadaniem jest rozwiązanie powszechnego ogólnonarodowego ruchu na rzecz rozwinięcia kwestii mieszkaniowej. Jesteśmy przekonani, że ruch taki powinien, że każda Polka, każdy Polak wniosą obywatelski wkład do tej ogólnonarodowej sprawy”.

W Leszcużyskiem kwestia mieszkaniowa wygląda mniej więcej tak: na mieszkania spółdzielcze

Mieszkania — to w tej chwili najbardziej palący problem społeczny w Polsce, przez najwyższe władze uznany za najpilniejszy do rozwiązania. Zbudować 2,3 a może nawet 2,5 mln mieszkań w latach 1980 - 85, to zadanie dla gospodarki narodowej ogromne. Dla porównania przypomnijmy: w latach 1970 — 1975 zbudowano w Polsce 1.125 mln mieszkań; w bieżącej 5-letce ma powstać 1.575 mln. Jeśli do tego dodamy, że nowo powstające mieszkania w miastach oczekiwani społecznych mają być coraz wię-



Do roku 1985 trzeba zbudować w Leszcużyskiem 25 000 mieszkań spółdzielczych. Fot. — T. Talarczyk

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

KALISKIE

Gospodarują między borami

— Ładne miasteczko — mówi zwykle podróżujący na trasie z Wrocławia do Kalisza — mijając Międzybórz — który leży w połowie drogi, równo 61 kilometrów od obydwu tych miast. Pochodzenie nazwy łatwo wyjaśnić bez pomocy językoznawcy. Położenie Międzybórza otoczonego lasami wyjaśnia wszystko. Jego urok podkreśla również wyniosłość terenu, bowiem usytuowany jest na jednym ze wzniesień pasma Gór Ostrzeszowskich i Trzebnickich. Właśnie to położenie i ciągi ulic biegnące to z góry, to pod górę, a wzdłuż nich domy z ogrodami tworzący tarasy, sprawiają wrażenie, że miasteczko na pierwszy rzut oka wydaje się większe i bardziej rozległe.

W porównaniu z innymi spośród 20 miast województwa kaliskiego, Międzybórz, liczący zaledwie 1650 mieszkańców, jest jednym z mniejszych ośrodków. Mimo to wygrał w tym roku rywalizację z większymi miastami w konkursie gospodarczości w grupie tych, które nie przekraczają 5000 mieszkańców. W skali krajowej znalazł się w pierwszej dziesiątce, uzyskując nagrodę milion zł.

Z dumą przyznawali gratulacje gospodarze miasta, które jest równocześnie siedzibą gminy, oraz przedstawiciele mieszkańców podczas uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, która zwołano właśnie w Międzybórz przed Świętem Odrodzenia. Dowody uznania i sympatii dla gospodarzy miasteczka złożyli również mieszkańcy 17 miast i 14 gmin kaliskiego, przekazując im na społeczny użytek dary wartości prawie ćwierć miliona złotych. Koźminianie sprezentowali im plug do odśnieżania ulic, wierzuszwianie partię płyt wiórowych, mieszkańcy Jarocina komplet mebli, a ostrowianie słupy oświetleniowe i elementy do domków jednorodzinnych. Wszystko się przyda — cieszy się — a szczególnie dary Ostrowa, bo wiem w Międzybórz jak grzyby po deszczu, (w które obfitują okolice lasy) wyrastają nowe domki jednorodzinne. Na wytyczonych działkach osiedla mieszkaniowego zaplanowano ich 180. Obecnie stoi już ponad 30.

Jak ze wszystkim, gospodarze miasteczka, spieszą

się z budową tych domków. W tym wypadku pośpiech dyktowany jest również trudnymi warunkami lokalowymi w miasteczku. Na jedną izbę przypada statystycznie 1,42 osoby, co jest najwyższym wskaźnikiem w województwie kaliskim. Dużych, wielokondygnacyjnych bloków mieszkalnych jest tylko kilka, reszta — to niewielkie budynki i stare. Te kłopoty ciągną się już od ostatniej wojny, która zniszczyła niemal doszczętnie miasto.

Ale w Międzybórz nikt się nie załamuje.

— Zanim zrealizujemy program budownictwa, trzeba po kombinować po gospodarsku — twierdzą działacze samorządu mieszkańców, a wśród nich najbardziej oddani i aktywni — Maria Baniecka, Franciszek Domagalski, Leopold Lechowicz, Bogumiła Beres, Andrzej Mielczarek i inni. W sytuacjach najbardziej krytycznych zdecydowali dla kilku rodzin oddać do zamieszkania część pomieszczeń sklepowych. Być może w konsekwencji tego czynu zaadaptowano niedługo potem przystanek autobusowy na... sklep. W każdym razie czekający na autobus nie narzekają. Wszyscy wiedzieli o kłopotach tych bez dachu nad głową, bo wszyscy się tam znają.

Aż trudno uwierzyć, gdy się nie poznało tego miasteczka, że corocznie wartość czynów społecznych osiąga tam około 4 mln zł, a każdy statystyczny mieszkaniec Międzybórza wypracował w roku konkursowym 1976 na rzecz miasta prawie 2000 zł. Ale też ludzie nie

szczędzą wysiłku i dlatego to małe miasto chociaż już jest ładne, czyste i zadbane wciąż jeszcze się modernizuje i ulepsza. Henryk Malinowski — kierownik betoniarni, Wacław Sutuliak — dyrektor szkoły, Tadeusz Piaskowski — pracownik UMIG oraz działacze młodzieżowi — Stanisław Kątnik i Florian Bieniek podsuwają ciągle nowe inicjatywy, potrafią zorganizować ludzi i samą robotę poprowadzić. To oddani społecznej sprawie działacze, a podobnych im jest wielu.

Stary Międzybórz, znany już w XIII wieku jako ośrodek handlu i rzemiosła, wielokrotnie w przeszłości niszczone, teraz pięknieje i rozwija się. Dla turystów atrakcją są głównie jego okolice, lasy oraz resztki ocalałych zabytków. Wśród nich stary kościół ewangelicki z XVII wieku wraz z fragmentami starych murów.

Gościnni gospodarze miasta pragną uczynić go w przyszłości wygodniejszym i bardziej atrakcyjnym dla turystów. Chcieliby wybudować hotel, ośrodki campingowe, planują rozbudowę i modernizację niektórych obiektów, zdających do zaadaptowania na cele turystyczne. Ta dziedzina wraz z możliwościami, jakie oferują atrakcyjne położenie geograficzne i doskonały klimat, jest jak dotąd za mało wykorzystana. Ale już i o tym myślą gospodarze Międzybórza.

BOGDAN PARDUS



Nowoczesny pawilon handlowy wraz z siecią innych placówek zaspokaja potrzeby mieszkańców. Fot. — Z. Kroczyński

dla każdej rodziny

czekające 11,5 tysiąca członków i kandydatów Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jeżeli przyrost kandydatów w następnych latach będzie na poziomie średniej rocznej lat 1970 — 1975 (około 1200 nowych kandydatów rocznie), należałoby do roku 1985 wybudować 25 000 mieszkań spółdzielczych. Tymczasem obecne tempo społecznego budownictwa mieszkaniowego w województwie wynosi rocznie ponad 1000 mieszkań. Działające na tym terenie jedynie duże przedsiębiorstwa budowy mieszkań — Leszczyński Przedsiębiorstwo Budownictwa — usługuje się wprawdzie nowoczesną technologią, ale ograniczona powierzchnia, wytwarzanych w niej wytwórni poligonowej budowlanej, jest najważniejszą przyczyną mizernych, w stosunku do potrzeb, wyników. Na dodatek LPB nie posiada przyzwolenia na zaplecza magazynowe — war

ształowo — remontowego i administracyjnego, jest też niedostatek terenów przygotowanych pod zabudowę.

Pozostaje jeszcze odrębny problem budownictwa jednorodzinne go w miastach i na wsiach Leszczyńskiego. Dokładnie trudno dziś określić liczbę rodzin skłonnych do budowania domków jednorodzinnych, jako drogi do lepszego mieszkania. Wiadomo tylko, że niedostatecznie wykształciły się dojrzałe racjonalne formy indywidualnego budownictwa.

Kierownicy życia gospodarczo-społecznego na terenie województwa leszczyńskiego od dłuższego czasu wskazują na konieczność zbudowania w okolicach Leszna fabryki domów na co najmniej 2000 mieszkań rocznie. Wszyscy wskazują, że powstanie ona jeszcze przed końcem tego pięciolecia, na zachodnich rubieżach miasta, w pobliżu kopalni żwiru w Zaborowie. Niezależnie

jednak od rozwoju wielokopułowego budownictwa blokowego konieczny jest rozwój innych form budowy mieszkań, zarówno w miasteczkach, jak i na wsiach.

Aby znaleźć najskuteczniejsze sposoby zrealizowania w Leszczyńskim wielkiego społecznego celu, jakim jest zapewnienie samodzielnego mieszkania dla każdej rodziny, postanowiono wykonać każdą mądrą radę, jaką służą mogą ludzie obeznani z zagadnieniami budownictwa.

W czasie niedawnego, lipcowego plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie, powołano kilka specjalistycznych komisji, które po dokładnym przeanalizowaniu powierzonych im zagadnień przedstawiały w czasie jednego z kolejnych posiedzeń piętnastu wniosków i postulatów. Pracują następujące komisje: do spraw określenia wielkości potrzeb mieszkaniowych województwa i do spraw przygotowania i

uzbrojenia terenów pod budownictwo mieszkaniowe; do spraw budowy fabryki domów oraz wytwórni domków jednorodzinnych; do spraw organizacji i realizacji wykonawstwa budownictwa mieszkaniowego; do spraw zabezpieczenia właściwej funkcjonalności i jakości budowanych mieszkań i osiedli; do spraw remontów. W skład poszczególnych komisji wchodzi zarówno działacze polityczni i reprezentanci ogółu społeczeństwa, oraz przedstawiciele wszystkich instytucji, mających wpływ na kształt, tempo, ilość i jakość budowy mieszkań.

Zespoły rozpoczęły pracę. Trudno dziś przewidzieć wyniki, na pewno jednak rzetelnie rozpatrzone zostaną wszystkie znane możliwości zwiększenia budownictwa, pozyskania materiałów i racjonalnego ich wykorzystania, podniesienia jakości budowanych mieszkań oraz, co badaj najwazniejsze, precyzyjnie zostaną określone przewidywane potrzeby mieszkaniowe ludności w województwie. Kiedy już znane będą te prognozy, trzeba będzie wykonać, aby około roku 1985, a więc za 8 lat, każda rodzina mogła liczyć na samodzielne mieszkanie.

TOMASZ TALARCZYK



„Motylki“?

Felieton zamieszczony pod tym tytułem w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzić” wywołał duże zainteresowanie czytelników, o czym świadczą nadesłane listy. Wykorzystując niektóre fragmenty listów, wszystkim autorom dziękujemy za nadesłane wypowiedzi.

Niewdzięczność i niepozwolenie się do zobowiązań moralnych była i jest rzeczą podłą (choć niekaralną). Co innego zmiana pracy z odmienianych pobudek. W dawnym rzemieślniczym świecie nie mógł stać mistrzem bez odbycia w drówek czeladniczej po innych miastach, a często i krajach. W ten sposób poznawał różne metody fachowe, a oprócz tego rozszerzał swój światopogląd. Wracał nie tylko jako doświadczony rzemieślnik, ale też jako dojrzały człowiek. Niestety, ten zwyczaj zginął. I nie do dziś słychać teraz w pertraktacjach o pracę wybrzydzenie: „Co? Tu pan pracował tylko 3, a tu tylko 2 lata?”. — I nieufne spojrzenie na kandydata na odpowiedzialne stanowisko.

Wiele przyjrzyjmy się „idealowi” owych przełożonych. Pan Iks zaczął tu swą pierwszą pracę od gońca. Po dwudziestu latach, podniósłszy swe formalne wykształcenie doszedł do stanowiska kierownika referatu. Ten zakład jest jego światem, innego nie zna. Znakomicie zorientowany w tutejszych zakulisowych rozgrywkach czuje się mocny. Jeśliby jednak musiał zmienić pracę, byłby bezradny jak małe dziecko. Rutyna i formułka — to jego świętości. Każdą innowację przyjmuje z głęboką nieufnością. Był jeszcze awansować przed emeryturą! Jeśli podobna stara gwardia biurokratów opługuje zakład czy instytucję — zgniecie każdą innowację.

Dlatego radzę: jeśli ktoś starający się o pracę usłyszy od przyszłych przełożonych słowa: „Witaj, pracował pan w wielu zakładach? To dobrze, nam potrzebny jest ktoś doświadczony” — niech bierze tę pracę, bo trafił na rozsądną ludź. (1957)

OLGIERD ZARUDZKI

Poznań

Obecnie nie ma mowy o żadnych sentymentach w sprawach pracy i zarobków. Jestem zdania, że każdą okazję do lepiej płatnej pracy należy uważać za szansa. Niech bierze tę pracę, bo trafił na rozsądną ludź. (1957)

JAN PRZEWROTNY

Poznań

Znalazłem się w podobnej jak w felietonie, sytuacji, lecz reakcja moja była odmienna. Jestem technikiem-elektronikiem. Podjąłem pracę w przedsiębiorstwie budowlanym, ale w dziale łączności. Po czterech dniach odwiedziłem zakład elektroniczny i dostałem propozycję pracy za większe wynagrodzenie. Niestety, pokierowałem się lojalnością wobec mego zwierzchnika i zostałem u niego. Piszę „niestety”, ponieważ dość często mam do czynienia z łopata, studzienkami kablowymi i wysyłany jestem na dachy budynków (anteny radiotelefonów). Latem to można raz wać przyjemnością (młodość!), ale zimą czy jesienią, w deszczu i śniegu, pozostaje mi tylko wspomnienie kolegów z dru-

giego z wymienionych zakładów, którzy w błękitnych kielaskach siedzą w ciepłych pomieszczeniach (i lepiej zarabiają).

Absolutnie nie dziwię się decyzji „Motylka” autora felietonu. (1977)

HUBERT LECH

Poznań

Młody fachowiec miał rację, zmieniając pracę, i to z wielu powodów. Przecież po to stwarza się w instytucjach lepsze warunki, aby osiągnąć dobrych pracowników. Bez tego nie byłoby korzystnej dla wielu zakładów, rotacji. Poza tym każdy musi dbać o swój rozwój zawodowy i materialny. Dyrektor, któryemu się wydaje, że ma do czynienia z „motylkiem”, sam na pewno tak lawirował, żeby awansować i lepiej zarabiać. Na tomiast w innych chciałby widzieć cichych i grzecznych podwładnych, bez wymagań.

ZOFIA MAZUR

Kalisz

Kształcić się „dla dyplomu” — nie warto. Przypinać ostrogi do kaloszy — nie warto. Zbyt daleko na fali koniunktury płynąć — nie warto. Ale — dla zdobycia prawdziwej wiedzy — uczyć się warto. Dla zrozumienia sensu działania i życia — warto. Dla dokonania czegoś i zdobycia szacunku dla siebie — warto!

Dlatego inżynier — „motylek” przelatujący do nowoczesniejszej fabryki — bo tam tu ścieżki i wygodniej — to w moim przekonaniu kreatura, która daleko nie wyładuje. (1978)

STANISŁAW WOJCIECHOWSKI

Poznań

Ludzie rosną, przed zdolnymi (choćby byli młodzi) kariera stać winna otworem, ale w sposób jednoznaczny na pytanie zawarte w felietonie pt. „Motylki?” odpowieć chyba nie można. Jeżeli młody inżynier (nauczyciel, dziennikarz, lekarz) o nieprzeciętnej indywidualności i zdolnościach widzi przed sobą możliwość dalszego rozwoju, to trzymanie go siłą, np. przypominaniem o zaciągniętym długu wdzięczności, byłoby zabiegiem szkodzącym nie tylko dla niego, lecz również społeczeństwa. Długu wdzięczności w postaci np. mieszkania nie zaciągamy przecież wobec dyrektora X, lecz wobec społeczeństwa, które on w jakimś sensie reprezentuje. Są przedsiębiorstwa, w których śmiało pomysł, talent organizacyjny nie zawsze mogą być wykorzystane, bo albo zakład jest niewielki, albo kierownictwo jest człowiekiem małego serca. No tak — ale małe przedsiębiorstwo też jest przecież miejscem, w którym można realizować marzenia o karierze. Być bardzo dobrym pracownikiem, działaczem społecznym, lubianym człowiekiem — to w końcu także stopnie kariery, dostępne w każdym środowisku. Jeśli jednak jest ktoś predestynowany do kierowania np. resortem i czyniłby to znakomicie, to tylko dlatego, że ma dług wdzięczności wobec swojego pierwszego pracodawcy winien do końca życia robić rzecz, które z powodzeniem wykonywać może ktoś inny?

RAFAŁ MAJDA

Krotoszyn

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1674, 60-959, Poznań.

— Moje myśli zawsze pa-
ni towarzyszą!
— To niemożliwe! Prze-
cież pan nie wie gdzie
mieszkam!

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Aby zwyciężać trzeba być opanowanym

Björn Borg wygrał Wimbledona. Już po raz drugi z rzędu. Czy był najlepszym tenisistą na trawiastych kortach Londynu? Zdania są podzielone. Jedno nie budzi wątpliwości. Borg był najspokojniejszym człowiekiem na kortach. Wtedy, gdy walczył się losy pięciu setów pojedynków z Connorsiem i Gerulaitsem popełniał najmniej błędów. Rywale odwrotnie. Na ich twarzach pojawiała się często grymas lub uśmiech. Jego oblicze było kamienne. Przypominał „robotę”, wspaniale skonstruowaną maszynę do odbijania piłek. I tylko ten spontaniczny gest w momencie, gdy wygrał ostatnie podanie, pokazał, że to chłopak z krwi i kości.

W obecnych czasach nasze nerwy coraz rzadziej są „ze stali”. A stres stał się wręcz problemem socjologiczno-medycznym. Niezwykła umiejętność koncentracji Björna Borga może więc zaimponować, a zarazem uzmysłowić kibicom, że sukcesy i porażki to nie tylko sprawa przygotowania fizycznego, aktualnej formy czy umiejętności czysto sportowych. Losy zwycięstwa rozstrzyga się często w sferach psychiki...

Ciekawe, że opanowaniem i spokojem zadziwiają ostatnio sportowcy najmłodsi. Debiutanta tremą — to termin już przeżyty. Przypomnijmy sobie Jacka Wszołę w Montrealu. Polaki nastolatka, który rok wcześniej nie marzył być może o startach w Igrzyskach, zachowywał się na olimpijskim stadionie, jak na boisku... Technikum Łączności, do którego uczęszczał. Jakby nie zdawał sobie sprawy, że w tej chwili patrzy na niego świat. Piętnastoletnia Nadia Comaneci wykonywała arcytrud-



Björn Borg należy do najbardziej opanowanych sportowców. Tak spontaniczny gest jak na zdjęciu można zobaczyć u niego wyłącznie po wygraniu ostatniej piłki.

Fot. — CAF

no najlepszej sportsmenki monrealskiej Olimpiady.

Albo Janusz Pečiak. Jego nazwisko znalazło się na liście najlepszych sportowców roku tylko zagorzałym sympatykom sportu. Dziś znają go wszyscy. Zdecydował jeden start, jedno zwycięstwo. Tam w Montrealu. Nasz pięcioboista wygrał, a jego stawka. Czy się nie denerwował? Może, ale nie okazał tego ani przez moment.

Zdolność koncentracji — to odczuwamy, być może największy atut sportowca. Nie każdy z nią się urodził. A już na pewno nie Jan Tomaszewski. Często pięcioczymy przed tele-

wizorami czy na trybunach, gdy nasz świetny bramkarz krąży nerwowo po polu karnym, pokrzykuje, gestykuluje, zamiast spokojnie stać między słupkami. „Tomek” w ten sposób się koncentruje. To nie „wyglupy”, to metoda. Ona po maga mu wprowadzić się w swoisty „trans” — powiedział kiedyś Jacek Gmoch.

Bywalecy zawodów szermierczych zgodzą się ze mną, że wielu szablistów czy florecistów — nawet tych najlepszych — przypomina czasami... nerwicowców. Utarczki z sędziami, triumfalne gesty, okrzyki rozpaczy, to na planszy widok częsty. Za chwilę już jednak, po wznowieniu walki, szermierz — ten „strzepek nerwów”, jest znów spokojny i nadzwyczaj opanowany. W tej dyscyplinie, w której akcja trwa sekundy, potrzebny jest inny rodzaj koncentracji — krótkotrwały ale niezwykle intensywny. A otrzymanie napięcia musi się wyładować. I stąd właśnie wspomnianie „obrazki” po zadaniu lub otrzymaniu trafienia...

Rola psychologa w sporcie, choć nie zawsze doceniana, jest i będzie coraz większa. Korzystają już dziś z jego pomocy nasi piłkarze, a także przedstawiciele innych dyscyplin.

Kto wie, ilu sportowców najwyższej klasy nie zdobyło olimpijskich medali tylko dla tego, że zawiodły ich nerwy. Nikt nie policzy nie ustanowionych rekordów świata, czy przegranych z tego samego powodu spotkań piłkarskich.

Aby zwyciężać, trzeba być nie tylko najszybszym czy najspokojniejszym, trzeba także być najbardziej opanowanym. I to nie tylko w sporcie.

TOMASZ TRZCIŃSKI

Mieczysław Nowicki nadal liderem

Na 168-kilometrowej trasie Landau — Kirn odbył się VI etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego amatorów Dookoła Nadrenii. Już po raz drugi w tej imprezie etapowe zwycięstwo odniósł Szwajcar Gilbert Glaus, który uzyskał 4:14.03 i wyprzedził reprezentanta RFN Dietera Floegera — 4:14.13. Dwukrotnie medalista olimpijski Mieczysław Nowicki przyjechał na metę z minutową stratą, w głównej grupie, w której znajdowali się wszyscy groźni rywale naszego lidera.

Oto klasyfikacja indywidualna po VI etapach:

1. M. Nowicki (Polska)	18:59.42
2. P. Weibel (RFN)	19:00.07
3. S. Mutter (Szwajcaria)	19:00.22

Rajd motorowy w Konińskim

Klub motorowy PTTK Energetyk działający przy elektrowni Adamów w Turku jest organizatorem VIII ogólnopolskiego rajdu motorowego PTTK „Z turkiem w herbie”. Rozegrany on zostanie od 20 do 21 sierpnia, rozpocznie się w Turku, a zakończy w Wasoszach. Uczestniczyć w nim mogą właściciele motorów i samochodów, również niezarazem w klubach motorowych. Chętni winni zgłaszać się w klubie motorowym Energetyk w Turku ul. Broniewskiego 4/14, gdzie udziela się również szczegółowych informacji o trasach i regulaminie rajdu. (woj)

Sportowe zawody w Gostyniu

Urząd Miasta i Gminy, Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Ognisko TKKF Turku w Gostyniu zorganizowały na obiektach OSiR-u otwarte zawody pływackie, w których zwyciężył Marian Wawrzyniak przed Marianem Karolczakiem oraz turniej tenisowy wygrany przez Tadeusza Tyrzyka przed Wojciechem Perzakiem.

W towarzyskim meczu piłkarskim drużyna Wielkopolskiej Huty Szkła pokonała Cukrownię Gostyn 4:2 (2:2). (mb)

Piłkarskie emocje na stadionach Poznania

Czy lechici strzelą pierwszą bramkę?

Jak wypadnie debiut Warty?

W niedzielę sympatycy sportu w Poznaniu nie mieli okazji zobaczyć meczu piłkarskiego. Dziś nadarzyła się sposobność obejrzenia aż dwóch spotkań. Piłkarze Lecha w kolejnym pojedynku o mistrzostwo I ligi zmierzą się z Pogonią Szczecin, a Warta rozegra swój inauguracyjny mecz w II lidze z Gwardią Koszalin.

Sympatycy kolejarskiej jedenasce Lecha nie mają wątpliwości, że to ich zespół w obecnym sezonie. Obraz meczu z Górnikiem został zniekształcony przez fatalne warunki atmosferyczne, które nie pozwoliły zawodnikom wykazać pełni swych umiejętności. W Łodzi Lech zebrał dobre recenzje za swój występ, ale przegrał wysoko 0:3. Być może dzisiejszy pojedynek z Pogonią da odpowiedź na pytanie czego można się spodziewać po Lechu.

Wczoraj rozmawialiśmy z trenerem J. Kopą. Szkoleniowiec Lecha nie był w najlepszym humorze. „O kłopotach kadrowych mojego zespołu wszyscy kibice są doskonale poinformowani — powiedział J. Kopa. — Przyszedł nam się zmierzyć z zespołem reprezentującym na początku sezonu dobrą formę. Zwycięstwo w Sosnowcu ze zdobywcą Pucharu Polski, pierwsze miejsce w rozgrywkach o Puchar Łąka, rozgromienie w niedzielę szwajcarskiego zespołu Chêniois Genewa 6:1 świadczy wymownie o dyspozycji naszego rywala. Mimo wszystko przystąpimy do tego meczu z zamiarem strzelenia pierwszych bramek i uzyskania zwycięstwa. Liczymy na atut własnego boiska i dobrą ostatnią passę w meczach z Pogonią — 5:0 w lidze i 2:0 w Pucharze Ligi”.

Tyle trener Jerzy Kopa. Dodajmy, że dzisiejszy mecz rozpocznie się o godz. 18 na Dębcu. Przed meczem Lech — Pogoń miało się odbyć spotkanie rezerw Lecha z drużyną Energie Cottbus. Jednak ze względu na warunki atmosferyczne mecz ten odbędzie się o godz. 15.45 na boisku przy ul. Bułgarskiej. Organizatorzy pragną zachować w jak najlepszym stanie płytę boiska na mecz I-ligowców.

W pozostałych meczach tej kolejki spotkają się: Górnik — ŁKS, Śląsk — Odra, Zagłębie — Szombierki, Polonia — Ruch, Zawisza — Arka, Legia — Stal, Widzew — Wisła.

Jutro też zainaugurowane zostaną rozgrywki o mistrzostwo II ligi, w której Poznań ma dwóch swoich reprezentantów: Olimpię i Wartę. Przed własną widownią wystąpią walczy. Ich rywal — Gwardia Koszalin, to zespół zaprawiony już w II-ligowych bojach, lecz groźniejszy na własnym boisku niż na terenie przeciwnika.

Jeżeli młody zespół Warty zagra bez obciążenia psychicznego, ma szansę zdobyć dwa punkty. Zwycięstwo pozwoliłoby beniaminkowi nabrać wiary we własne siły. Liczymy, że kibice Warty tłumnie zjawią się na Stadionie 22 Lipca (początek meczu o godz. 15.30), by dopingiem pomóc swym pupilom w walce o ligowe punkty.

Olimpia wyjeżdża do Bydgoszczy, gdzie spotka się z beniaminkiem II ligi miejscowym BKS. W pozostałych meczach grupy północnej zmierzą się: Arkonia — Arka, Polonia — Jagiellonia, Radomsk — Gwardia, Motor — Stocznikowiec, Start — Bałtyk, Lechia — Zagłębie. (wil)

Nagroda Fair Play dla dr. Jeny Kamutiego

Laureatem nagrody Fair Play Pierre de Coubertina za rok 1976 został sławny szermierz węgierski dr. Jeny Kamuti. Przez 20 lat zaliczany on był do czołówek światowej. Podczas swej długiej kariery sportowej zawsze był wzorem dla młodzieży.

Międzynarodowy Komitet Fair Play, przyznał ponadto 4 dyplomy honorowe. Otrzymał je: holenderska reprezentacja ZSRR (podczas Igrzysk olimpijskich w 1976 roku w Innsbrucku zgłosiła się na grę bramkarza CSRS, który nie był zgłoszony do turnieju. Warto dodać, że podczas wielu mistrzostw świata drużyna ZSRR wyróżniona była pucharem fair play), kierownik luksemburski Andre Bastin, młody żeglarz maltański Chris Ripard i pośmiertnie kolarz hiszpański Juan Manuel Santisteban.

Uroczystość wręczenia nagród fair play oraz dyplomów honorowych odbędzie się 26 września 1977 r. w siedzibie UNESCO w Paryżu. (PAP)

Polscy hokeiści ulegli mistrzowi CSRS

Rozpoczął się tradycyjny turniej hokeja na lodzie „Thurn und Taxis Pokal”, w którym staruje reprezentacja Polski. W pierwszym meczu w turnieju, Polacy przegrali w Oberstdorfie z mistrzem CSRS Poldi Kladno 4:6 (2:3, 1:0, 1:3).

Był to zacięty pojedynek, w którym drużyna polska doznała kroku renowanemu przewidywaniu, mającemu w swym składzie reprezentantów kraju. Władnia — Milan Novy i Eduard Novak byli najsilniejszymi zawodnikami w swej drużynie — obaj zdobyli po dwie bramki. Po ostatnim do drużyny czesiosłowów strzelił Reissinger i Novotny. Dwie bramki dla drużyny polskiej uzyskał Wiesław Jobczyk, a po jednej Borden Csorich i Władysław Ziętara. (PAP)

Los „Spaniela” nadal niewiadomy

Z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych organizatorzy zdecydowali się przenieść na następny dzień trzeci, 30-milowy, wyścig regat Admirals Cup, jaki miał się odbyć w niedzielę.

W dalszym ciągu nie wyjaśniono na pozostaje sprawa czy dowodzony przez kpt. Jaworskiego jacht „Spaniel” będzie w stanie wystartować do następnych wyścigów. Jak wiadomo „Spaniel” doznał uszkodzeń po kolizji z hiszpańskim jachtem „Odiseus” i zmuszony był wycofać się z pierwszych wyścigów zaliczanych do regat Admirals Cup.

Z ostatnich doniesień wynika, iż w dalszym ciągu trwają prace nad usunięciem uszkodzeń i z pewnością dodatkowy dzień przerwy bardzo się przyda. (PAP)

Teresa Zarzeczkańska wyruszyła na ponowny podbój kanału La Manche

Na ponowny podbój kanału La Manche wyruszyła do Folkestone (Wielka Brytania) Teresa Zarzeczkańska. Poznańska pływaczka, obecnie zawodniczka klubu piętnonurków LOK, zamierza po raz drugi podjąć próbę przeplyniecia kanału w obydwie strony. W roku ubiegłym Teresa Zarzeczkańska po czterech godzinach przeprawy pływaniem przegrywała walkę ze sztormową pogodą.

„Pływałam codziennie z wyjątkiem gorącego okresu poprzedzającego uzyskanie dyplomu magisterskiego na kierunku nauki cieleskiej AWF w Poznaniu. Po tem dobrą zaprawę otrzymałam trenując w czerwcu i w lipcu nad morzem w okolicach Helu. Panowały tam warunki zbliżone do takich w jakich popłynę z plaży pod Dover. Pierwsze ter-

Puchar Davisa

Zwycięstwo Włoch nad Hiszpanią 3:2

W Barcelonie zakończył się finał grupy „B” strefy europejskiej Pucharu Davisa. Reprezentanci Włoch odnieśli zwycięstwo nad Hiszpaniami 3:2. W półfinale między Włochami a Francją zmierza się z ekipą Francji. (PAP)

Nowy trener kadry zapasników

Do Warszawy przybył Gennadij Sapunow, znany niegdyś zapasnik w stylu klasycznym. Radziecki gość przez najbliższe dwa lata wspólnie z trenerami kadry Januszem Trzaskowskim i Arturem Odyńskim opiekować się będzie zapasnikami w stylu klasycznym, objętymi przygotowaniem do moskiewskiej olimpiady. (PAP)

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCJI STALOWYCH I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH „MOSTOSTAL” - POZNAŃ, ul. Wołowska 70

ZATRUDNI W CELU NAUKI ZAWODU:

- mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych,
- mechanik maszyn budowlanych.

ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH.

W obu zawodach nauka trwa trzy lata. W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie. Po ukończeniu nauki gwarantujemy zatrudnienie.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA I ZAPISY PRZYJMUJE

Dział Szkolenia Zawodowego (adres jak wyżej, I piętro, pokój 103, telefon 67-60-71, wewnętrzny 124).

2792-K1

Praca

Gospośka samodzielną, do prowadzenia dwóch osób, zarobek od sierpnia. Chętni bardzo dobre. Oferty Kraj Rad 11, ul. H. 73, tel. 283559.

Sprzedaż

Przepręta campingowa sprzedam. Poznań, Chelmskiego 16 m. 3. 29324g

Sprzedam radio samochodowe „Blaupunkt” magnetofonem, kalkulatorem, kamieniem syntetycznym. Posiadam kwit celny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30731g.

Prasobieracz „Robot” i kombinaj buraczany „Rosomak” sprzedam. Pietrzk, Zielnicki gm. Środa. 30693g

Napelniaarkę do naboju autotofonowych, sprzedam, tel. 627-14 godz. 16-18. 30417g

Nowy piec c.o., 4 m², teownik 30-210 m sprzedam. Leszno, tel. 29-92. 29495g

2 fotele stylowe (okres międzywojenny) stan idealny sprzedam. Promienista 14c m. 7, tel. 67-61-04. 29513g

Mebel stylowe dębowe (po kój stolarz) sprzedam. 64-540 Pniewy ul. Cmentarna 1 po godz. 15. 29438g

Wózek głęboki (RFN) w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Hetmańska 47. 29454g

Pszczoły w ulach wielkopolskich sprzedam. Jan Taczowski, 63-120 Kórnik, ul. Poznańska 62. 29515g

Snopowiązałkę konną na gumowych kołach w bardzo dobrym stanie sprzedam. Jan Wrzesiński, Krzyżownik, gm. Kleszczewo, pocz. Krerowo. 29398g

Jadalnię z lat dwudziestych, czarna, 6 krzeseł obitych skórą, zegar stojący, obraz w dobrym stanie sprzedam, tel. 33-11-45 po godz. 16. 29538g

Kafe białe kuchenne i pokojowe, elektryczny piecyk, akumulacyjny, pierzyne, białak miedziany, stół i krzesła sprzedam, tel. 67-37-17. 29760g

30 ton kamienia budowlanego, odbiór Baranowo oraz maszynę do pisania „Erika” (nowa) sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29494g.

2 przyczepy ciągnikowe, 1 niska sprzedam. Sobkowak, Kobylniki, Szamotulska 3, 62-091 Kiekrz. 29404g

Sklep spożywczy sprzedam blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29415g

Zadawacz ciągnikowy „Nuji 150” po remoncie tanio sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29853g.

Prasę hydrauliczną 150 t, sprzedam, tel. 20-09-75 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29855g.

Taksometr „Poltax 2” sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 100, Owoco — warzywa. 29538g

Motorower Zak sprzedam, tel. 67-28-82, po 16. 29544g

Rusztowanie wieńskie lub pojedyncze drabiny tanio sprzedam. Urbański, Źródłana 10, tel. 41-10-13. 29568g

Snopowiązałkę ciągnikową WC-3 sprzedam. Bekas, Giecz, 63-012 Dominowo, koło Środy Wlkp. 29586g

Wózek głęboki oraz zagraniczny gokart dziecięcy tanio sprzedam, tel. 20-19-74. 29599g

Pasiekę sprzedam. Murowana Goślina, Rynek 4. 29600g

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy PPBP nr 2 w Poznaniu — na rok szkolny 1977/78 w następujących zawodach:

- W DWULETNIEM SYSTEMIE NAUCZANIA:
 - MURARZ - TYNKARZ,
 - MONTAR konstrukcji żelbetowych,
 - MONTAR konstrukcji drewnianych — CIESLA;
- W TRZYLETNIEM SYSTEMIE NAUCZANIA:
 - STOLARZ BUDOWLANY,
 - MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH.

W okresie nauki uczniowie otrzymują przewidziane przepisami wynagrodzenie. Kandydatom zamiejscowym zapewnia się miejsca w internacie. Uczniów zdolnych i chętnych kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje — Sekcja Szkolenia i Adaptacji PPBP nr 2 w Poznaniu, ulica Marchlewskiego 128, pokój 111, telefon 69-92-21, wewn. 123. 2633-K1



WCZESNIEJ KUPISZ—TANIEJ KUPISZ!
ZAWIADAMIA,
O WPROWADZENIU W OKRESIE
1.07—31.08.1977 r.

PRZEDSEZONOWEJ SPRZEDAŻY Z 10% BONIFIKATĄ

- tkanin i dzianin futerkowych
- włóczki, firan i dywanów
- kozuchów damskich i męskich
- ciepłych grubych swetrów damskich i męskich

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW:

POZNAN	— Mielżyńskiego 14 (VIII ptr. — PDT)
	— Garbary 38
	— Swierczewskiego 12 (swetry i kozuchy)
KALISZ	— Górnośląska 51
GNIEZNO	— Moniuszki 3
WRZESNIA	— Obr. Stalingradu 30
PIŁA	— Bucza 34
WAŁCZ	— Zwycięstwa Wojska Polskiego 19
KOŁO	— Nowowarszawska 3
TUREK	— Nowotki 2
OSTRÓW	— Królowej Jadwigi 6
KEPNO	— Wiosny Ludów 14
KROTOSZYN	— Dr Bolewskiego 6
SYCÓW	— Plac Wolności 9
LESZNO	— Zwycięstwa 1
WSCHOWA	— Boczna 3

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO KIOSKÓW HOTELOWYCH
W POZNANIU — HOTELE:

Merkury — Polonez — Novotel
w Kaliszu — hotel Proszna

2705-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL” - POZNAŃ, ul. Starołęcka 13

PRZYJMĄ ZAPISY UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Przemysłowej

na rok szkolny 1977/78 w zawodzie:

- SLUSARZ, TOKARZ oraz
- APARATOWY procesów chemicznych.

Praktyczna nauka w warsztatach jak i w szkole trwa 3 lata.

Uczniów chętnych do dalszej nauki kierujemy

do Technikum Chemicznego dla Pracujących.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy
lub Szkolenia — biurowiec, pokój nr 1 lub 2 (parter),
telefony: 78-75-10, 78-75-11, 7875-12.

2646-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH im. Komisji Edukacji Narodowej Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu

OGŁASZA ZAPISY

do klas pierwszych
na rok szkolny 1977/78

DO NASTĘPUJĄCYCH SZKÓŁ:

I. Zasadnicza Szkoła Zawodowa (3-letnia)

O SPECJALNOŚCIACH:

- grupy obróbki mechanicznej w zawodach
TOKARZ, FREZER, SZLIFIERZ, WIERTACZ itp.
- grupy obróbki ręcznej w zawodzie
SLUSARZ - SPAWACZ

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą ubiegać
się o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pra-
cujących.

II. Liceum Zawodowe (4-letnie)

O SPECJALNOŚCI:

— MECHANIK OBRÓBKĄ SKRAWANIEM.

PRZY ZAPISIE NALEŻY PRZEDŁOŻYĆ
NASTĘPUJĄCE DOKUMENTY:

- podanie
- zyciorys
- świadczenie ukończenia VII klasy
- świadczenie zdrowia,
- 4 fotografie.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji Sekretariat Zespołu
Szkoł Mechanicznych im. KEN Zakładów Przemysłu Metal-
owego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Swierkowa 8, tel. 32-19-49,
codziennie od godz. 8—15.

2213-K1



PAMIĘTAJ!
— TYLKO
„KOZIOŁKI”!

W „KOZIOŁKACH” w miesiącu sierpnia
nie tylko wysokie wygrane pieniężne
— ale nagrody, premie za banderole oraz
talon na samochód „Polski FIAT 126p”!
Zwiększone szanse w podwójnym losowaniu.

ZAUFAJ „KOZIOŁKOM”: TO NASZA GRA!
2913-K1

• Sprzedaż

Oczka róż. nowych od-
mian sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 29617g.

Stępki parkanowe z rur
stalowych sprzedam. Of-
erty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 29618g.

Nowa strzykawkę auto-
matyczną „Aescuap”
prod. REN do insuliny
sprzedam. Luboń 1, Do-
żynkowa 12. 29624g

Maszynkę do podnoszenia
oczek, szafę 3-drzwiową
oraz spacerówkę sprze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
29626g.

2 plugi ciągnikowe 2-ski-
bowy 15-ski-bowy sprze-
dam. Bnin, ul. Jeziorna
13, gm. Kornik. 29628g

Prasę hydrauliczną tanio
sprzedam. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
29634g.

Rury 3 cale, teownik 30
mm, wypychacze, kon-
strukcje folii, nowe sprze-
dam. Pobiedziska, Swier-
czewskiego 15, tel. 166.
29643g

Wtryskarke pionową z
formą sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 29648g.

Sypialnię nowoczesną,
jasną sprzedam. I. Grze-
gorczak, ul. Powstańców
Wlkp. 2 m. 23 od godz.
14—18. 29687g

Pierścioneł złoty z trze-
ma koralami, przerób ar-
tystyczny sprzedam. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 29689g.

Ciągnik Ursus C-355
sprzedam. 63-905 Łęka Ma-
ła 25, woj. leszczyński.
29721g

• Samochody

Stara A 25 furgona tanio
sprzedam. Poznań, Swier-
czewskiego 130c m. 12.
30726g

VW garbusa po wypadku
kupię, tel. 627-14 godz.
16—18. 30418g

Zuka typ A-03 w dobrym
stanie sprzedam. Broni-
staw Siwecki, Chwałę-
cin 16, 63-241 Chocicza.
29370g

Warszawę pick-up sprze-
dam. Piomenna 9b m. 5.
29534g

Skoda 1200 Combi, rok
produkcji 1953 sprzedam.
Szamotuły, ul. Wiosny
Ludów 19. 29541g

Wartburga 1972 r. sprze-
dam, tel. 503-82. 29557g

Fiat 850 Sport sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 29558g.

Syrenę 105, odbiór Pol-
nozbyst sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 29590g.

Syrenę 104 okazanie
sprzedam. Jan Skrzyp-
czak Kamieniec, Główna
34, Koło Poznania. 29623g

Samochód ciężarowy Lub-
lin (wywrotka) sprze-
dam. Bekas, Giecz, 63-012
Dominowo koło Strydy
Wlkp. 29595g

Syrenę 104 tanio sprze-
dam. Poznań, Ostrobram-
ska 30 m. 1. 29611g

Syrenę 103 po remoncie
tanio sprzedam. Azelio-
wa 1 m. 8. 29694g

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” Po-
znań, ul. Żeromskiego nr 13/15 zatrudni zaraz
INWALIDÓW

- głównego księgowego
- samodzielnego magazyniera
- samodzielnego referenta d/s zaopatrzenia
materiałowego
- kierownika Zakładu Przetwórstwa Papier-
niczego w Grodzisku Wlkp.
- mężczyzn w zawodzie cukierniczym
- kobiety do produkcji i paczkarni prze-
mysł spożywczy
- robotników magazynowych
- kierowcę (II kategoria prawa jazdy)
- tokarza
- hydraulika
- uczniów do zawodu cukierniczego.

Dla rencistów wysokość zarobków może wy-
nosić do 2.000,— zł. miesięcznie bez utraty
prawa do otrzymania renty.

Zgłoszenie w Komórcie Kadr w godz. od 7
do 15, pokój 308, telefon 404-31, wewn. 25.
2565-K1

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” w Po-
znaniu, ul. Bułgarska 39a — zatrudni zaraz
pracowników — inwalidów, na następujących
stanowiskach:

- tłoczarz w metalu — 8 osób
- spawacz autogeniczny — 2 osoby
- robotnik transportu — 4 osoby
- murarz — 4 osoby
- pomocnik murarza — 2 osoby.

Blizszych informacji udziela Sekcja Kadr —
codziennie w godz. od 10 do 15, w soboty od
10 do 13, tel. 67-60-31, wewn. 12. 2398-K1

Syrenę 103 tanio sprze-
dam. Granowo Nowoto-
myskie, ul. Poznańska 40.
29613g

Wykonuję naprawy bla-
charskie Fiata 125p, po-
wypadkowe i skorodowa-
ne. Graczyk, Kostrzyn
Wlkp., Dworcowa 25, tel.
356. 29592g

Syrenę 105 sprzedam. Wia-
domość: Wągrowiec, ul.
Janowiecka 41 m. 12 po
godz. 18. 29645g

Syrenę 104 korzystnie
sprzedam. Stanisław Ku-
drej, Rokietnica SKR,
Rólna 12 m. 3. 29649g

Warszawę pick-up, rocz-
nik 1964, stan idealny
sprzedam. Ryszard Flis,
64-410 Sieraków Wlkp., 8
Stycznia 8. 29661g

Syrenę 104, rocznik 1972
sprzedam. Nowowiejskie-
go 32 m. 33, oglądać po
godz. 16. 29680g

Dacie oraz taksometr
sprzedam, ul. Olszyna 8
m. 7. 29710g

• Lokale

M-5 (3 pokoje, kuchnia,
Będzin — Syberka, kom-
fortowe) zamienię na 2
oddzielne mieszkania;
komfortowe M-2 w Ryb-
niku, Wodzisławiu, oko-
licy oraz 2 pokoje z kuch-
nią (Poznań lub najbliż-
sza okolica). Oferty:
„6719” Biuro Ogłoszeń,
Katowice. 1811-K2

Pracująca po studiach po-
szukuje M-2, kawalerki
lub pokoju 2-osobowego.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 29730g.

Pokój i garaż oddam w
dzierżawę. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
29650g.

• Nieruchomości

Działkę budowlaną z ga-
razem sprzedam. Rawicz
tel. 23-82. 989p

Dom, wolne piętro, ga-
raz, ogródek, pomieszcze-
nie na warsztat sprze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
30680g.

Dom z wolnym mieszka-
niem sprzedam. Ostrow
Wlkp. ul. Sowńskiego 66.
Władość, Sowńskiego
64 Anna Płociennik po
godz. 15. 1006p

• Różne

Wykonuję podkładki do
eternitu, Franciszek Do-
bys Zbąszyń, tel. 125.
1007p

Cyklinowanie, tel. 294-700
Łagodzik. 30786g

Telewizory naprawiam,
tel. 555-38 Kopański.
30723g

Wykonuję na zamówie-
nia pisemne oraz osobi-
ste w/g życzonych wy-
miarów z drzewa liści-
stego i iglastego: podłogi,
stopnie do schodów
(w tym może być mo-
drzew) oraz sztachetki do
plotu. Stolarnia Metzler
64-207 Kaszczor. 699p

Automobilklub Wielko-
polski - Stacja Obsługi
Samochodów w Poznaniu,
ul. Obornicka 17, poleca
konserwację podwozi sa-
mochochodów w oparciu o
przepisy fabryczne. Usłu-
ga po konkurencyjnej ce-
nie, o wysokiej jakości i
w krótkim terminie.
2009-K1

USŁUGI DLA LUDNOŚCI!

W ZAKRESIE:

- ♦ przeprowadzek
 - ♦ przewozu materiałów budowlanych
wraz z zakupem żwiru
 - ♦ innych przewozów
- TABOREM CIĘŻAROWYM I BAGAŻOWYM
WYKONUJE

TRANSPORTOWO - SPEDYCYJNA

SPÓŁDZIELNIA PRACY „TRANSPOL”

- Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 424-45, 407-86
- Poznań, ul. Lutycka 93, tel. 411-163, 444 41

POSTÓJ TAKSÓWEK BAGAŻOWYCH

— w godzinach 8—16

- Poznań, ul. Prusa
- Poznań, ul. Bohaterów (przy Mostowej)

oraz ODDZIAŁY I PLACÓWKI TERENOWE:

- Gniezno, ul. 22 Lipca 14, tel. 38-63
- Września, ul. Lenina 26 tel. 204
- Pobiedziska, ul. Swierczewskiego 12, tel. 133
- Koło, ul. Toruńska 87 tel. 105-97
- Piła, ul. Mireckiego 160 tel. 27-01
- Czarńków, ul. Nowa 2 tel. 430
- Wągrowiec, ul. Kolejowa 13 tel. 20-424
- Rogoźno, ul. Kościuszki 17 tel. 128
- Szamotuły, ul. Łokietka 12 tel. 20-230
- Wolsztyn, ul. 5 Stycznia 50 tel. 670
- Srem, ul. Cmentarna 5 tel. 418
- Kościan, ul. Słoneczna 13 tel. 250

2593-K1

UWAGA!

UWAGA!

DOBRY ZAWÓD MOTORNICZEGO TRAMWAJOWEGO ZDOBEDZIESZ

w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym
w Poznaniu

- Szkolenie trwa 6 tygodni i już w tym okresie kandy-
dat otrzymuje wynagrodzenie.
- Dla zamiejscowych zapewnione jest zakwaterowanie
i posiłki w stołówce zakładowej.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 20—40 lat,
- wykształcenie podstawowe,
- dobry stan zdrowia.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział
Spraw Osobowych WPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131,
telefon 612-41, wewn. 32 lub 34.

2912-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego
im. 2 Armii Wojska Polskiego
w Poznaniu, ul. Robocza 4, telefon 69-58-57

PRZYJMĄ KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących
przy tut. Zakładach — na rok szkolny 1977/78

w specjalnościach:

1. MECHANIK urządzeń kolej. — chłopców
2. KOWAL — chłopców
3. SLUSARZ - SPAWACZ — chłopców
4. STOLARZ — chłopców
5. ELEKTROMONTER
taboru kolejowego — chłopców i dziewczęta
6. ELEKTROMONTER — chłopców i dziewczęta
7. MONTER wewnętrznych
instalacji budowlanych — chłopców
8. MALARZ - LAKIERNIK — chłopców i dziewczęta
9. SLUSARZ - MECHANIK — chłopców
10. TOKARZ — chłopców i dziewczęta
11. FORMIERZ - ODLEWNIK — chłopców

Nauka w zawodach wymienionych w pozycjach 7 i 8 —
trwa 2 lata, a w pozostałych zawodach — 3 lata.

Wszystkim absolwentom Szkoły, Zakłady zapewniają za-
trudnienie na atrakcyjnych stanowiskach pracy w ZNTK.
Chętni absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do
3-letniego Technikum dla Pracujących.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szk-
lenia Zawodowego ZNTK — Poznań, ul. Robocza 4, w go-
dzinach od 10—13 — codziennie prócz sobót.

Szkoła nie dysponuje własnym internatem, o przyjęcie
mogą ubiegać się kandydaci miejscowi i dojeżdżający
do 50 km.

NIE ZWLEKAJ — ZŁOŻ PODANIE DO NASZEJ SZKOŁY,
ZDOBEDZIESZ ATRAKCYJNY ZAWÓD.

1281-K1

UWAGA — absolwenci szkół podstawowych!

Poznańskie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu,
ul. Ratajczaka 46,

PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

W ZAWODACH:

- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- MONTER KONSTRUKCJI DREWNIANYCH
- POSADZKARZ
- MURARZ - MONTAŻYSTA
- BLACHARZ - DEKARZ
- MALARZ BUDOWLANY
- MONTER INSTALACJI SANITARNYCH.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie.

Uczniom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w internacie.

Chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, II piętro, pokój 218, telefon 573-31, wewnętrzny 38.

2942-K1

Praca

Pracownictwo zatrudni pracowników — również państwa. Grunwaldzka 123, tel. 31235g.

Pracę w szklarni niepaństwa przyjmij. Tel. 31136g.

Pracę chałupniczą, również szycie, tel. 30647g.

Pracę pracowników — krawiectwa, tel. 29920g.

Pracę solidnego pracownika z rodziną, do gościnności. Wileńska, Mieleszyńska, koło Główna. 29925g.

Samodzielny ogrodnik lub ogrodnik, do mniejszego ogrodnictwa, potrzebny. Mieleszyńska, koło Główna. 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Pracę piszącego maszynistę, podjęcie pracy, najchętniej u mecenasów, od sierpnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29929g.

Opiekunka do dziecka, z zamieszkaniami, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30068g.

Pracownika z prawem jazdy na Starą, zatrudnij. Lipiak, Osiedle Kraju Rad 8 T m. 198, telefon 3015-58, od godz. 18.30. 30084g.

Pracownice potrzebne do produkcji art. spożywczych. Poznań, Obornicka 163. 30093g.

Nauka

Do egzaminów poprawkowych rzeźbienie przygotowane oraz korepetycje z matematyki udziela absolwent Politechniki Poznańskiej. Grunwaldzka 83b m. 4, tel. 67-26-10. Zbierski. 29956g.

Kupno

Wytnij, zachowaj! Kupie różne staroci, monety, srebrne, naczynia, łyżki, kufel, ciekawy zegar, zegarek, lampę, szablę. Umińskiego 7a m. 30 Wil. da, od godz. 12. 31063g.

Większa ilość krawieźniczych ogrodowych, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29974g.

Podwójne łóżko, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29941g.

Butle 11 kg na gaz propan-butan, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30107g.

Sprzedaj

Wózki dziecięce, lekkie, nowoczesne, poleca wytwórnia — F. Przybył, Ozimina 26 (Winogrody) przy Domach Akademickich. 30110g.

Przycepe niską wywrotkę oraz ładowacz czeski i rozrzutnik obornika sprzedam. Jaworski, Czechow 62-242 Jarząbkowo woj. poznańskie. 1013p.

Kurtkę damską skórową, sprzedam. Tel. 719-56. 25876g.

Prasobieracz do stomy, sprzedam. Stanisław Frankowski, Dolewo, ul. Osiedle 14, woj. poznańskie. 29881g.

Organy elektroniczne — sprzedam. Eugeniusz Gryśka, 62-071 Konarzewo, ul. Młyńska 6. 29889g.

Dachówkę ceramiczną z rozbiórki — sprzedam (5000 sztuk). Eugeniusz Grzelak, Leszno, ul. Grotta 36. 29933g.

Konno skrzyniowe 168X160 cm, fortepian Tchurmer. Strzałowa 2 m. 5, tel. 542-65. 29918g.

Blam, brzuski karakulowe, popielate — sprzedam. J. Szulc, Poznań, Gw. Ludowej 54 m. 1. 29939g.

Wózek dziecięcy, jak nowy — tania sprzedam. Kolejowa 16 m. 11. 29954g.

Dużą palmę sprzedam. Tel. 443-67. 29973g.

Sypialnię, jadalnię retro, okazjnie sprzedam. Wachał, Poznań, Hiberna 25 m. 9, w godz. od 15-20. 30012g.

Nowy turecki kożuch męski, mały rozmiar, sprzedam. Tel. 67-48-49. 30021g.

Kanapotapeczan 2-osobowy, sprzedam. Ul. Trybunałska 27. 30024g.

Mebie antyki, sprzedam. Ul. Szamarzewskiego 11 m. 23, po godz. 15. 30038g.

Telewizor, radio, adapter klubowy „Rekord” sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30045g.

10 rodzin pszczołach, w ulach wielkopolskich sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30058g.

Samochody

Moskwicza 407 sprzedam. Os. Przyjaźni 15 m. 127. 30655g.

Antykorozyjne zabezpieczenia ze szczególnym uwzględnieniem przestroni zamkniętych wykonuje wyspecjalizowany Auto-Service Przeźmierowo, Szosa Poznańska 3. W okresie udzielenia dwuletniej gwarancji bezpłatnie przeglądamy i uzupełniamy powłoki antykorozyjne. 31140g.

Sprzedam Forda Taunusa 75 vol, 30 tys. przebiegu Poznań Kościelna 45, godz. 7-16. 31137g.

Samochód Syrena 104 sprzedam. Szostak, Żerków, Mickiewicza 33. 1014p.

Zastawę 750 sprzedam. Krzyż Wlkp. tel. 180 po godz. 20. 1012p.

Włoskiego Fiata 850 Special, stan idealny, sprzedam. Os. Przyjaźni 3 C m. 51. 29736g.

Blok silnika Wartburga 312 lub 353, kupię. Tel. 69-75-23 do godz. 15 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29863g.

Lokale

Mieszkanie komfortowe, własnościowe M-3 lub M-4 kupię, I piętro, śródmieście. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29417g.

Luboi — M-3, spółdzielcze — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29521g.

Poznań — dom pięciopokojowy, ogródkiem — zamienię na M-3 własnościowe. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29525g.

Lekarz samotny, poszukuje pokoju lub mieszkania na rok. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29539g.

Śródmieście — wynajmę pokój studentom. Platne rok z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29580g.

Młode małżeństwo, członkowie SM, poszukuje samodzielnego pokoju na okres 1-3 lat. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29588g.

Inowrocław! Komfortowe M-4 — zamienię na podobne w Poznaniu. Inowrocław, tel. 64-45. 29597g.

Samotny szuka pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29603g.

Zamienię pokój, kuchnię, I piętro, kwaterunkowe — na podobne spółdzielcze, dzielnicą obojętna. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29616g.

Wynajmę pokój przedsięwzięciu. Poznań, Koszutskiej 7. 29619g.

Szukam pokoju na gabinet dentystyczny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29620g.

Pokój, kuchnia, 70 m² — zamienię na mniejsze. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29622g.

2 pokoje, balkonem, wspólna kuchnia zamienię na mniejsze na dogodnych warunkach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31146g.

Paniąki! pracujące poszukują pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31101g.

Własnościowe M-2, do I piętra, kupię. Tel. 692-80, od godz. 20-21 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29638g.

Zamienię M-4 Winogrody — na dwa mniejsze. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29646g.

Wynajmę wille cudzoziemcowi. Poznań, Winogrody 61. 29651g.

Wydzierżawię, wszelkie kupię własnościowe M-2, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29657g.

Przyjmę pracujące panie na wspólny pokój. Szubińska 20 — Górczyn, przy Leszczyńskiej. 29683g.

Mieszkanie własnościowe M-2 — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29712g.

Nieruchomości

Wille, połowę domu, bliźniacze, stan surowy działka 1700 m². Osiedle Pilewska sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29352g.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH
W POZNANIU, ul. Danielaka 2 (Górczyn)

PRZYJMUJE ZAPISY

ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
do klasy I — Zasadniczej Szkoły Budowlanej
na rok szkolny 1977/78

DO NAUKI W ZAWODACH:

● MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH (instalacje: wody, kanalizacji, centralnego ogrzewania, gazu);

● MONTER WENTYLACJI - KLIMATYZACJI

Nauka trwa 2 lata. Uczniom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w internacie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
- ukończone 15 lat,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki,
- świadectwo lekarskie stwierdzające zdolność do nauki w zawodzie.

Uczniów, chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

BLIŻSZYCH INFORMACJI udziela i zgłoszenia przyjmuje
Dział Spraw Pracowniczych - Sekcja Szkolenia Zawodowego
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych
w Poznaniu, ul. Danielaka 2 (pierwsza ulica za wiaduktem
w prawo) — pokój nr 127, telefon 610-41.

576-K1

Dom jednorodzinny, stan surowy, sprzedam. Mosińska, Jeziora 5, tel. 543. 29664g.

Dom jednorodzinny, wolnostojący, w stanie surowym, otwartym, z działką 650 m² w Puszczykowie — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31002g.

Dom z ogrodem 1000 m² koło Poznania sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie 2 pokoje własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29317g.

Dom z ogródkiem 15 km od Poznania sprzedam. Królik, Poznań — Pilewska, ul. Czarna 11a. Władomoc: niedziela przed południem. 29321g.

Dom jednorodzinny z ogródkiem w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29335g.

Dom lub parcie budowlaną kupię, Puszczykowo — Puszczykowo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29356g.

Pol willi (4 pokoje — parter) z ogródkiem Solacz sprzedam. Warunek 2 pokoje mieszkanie kwaterunkowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29383g.

Działkę budowlaną lub rozpoczętą budowę kupię, dzielnicą Grunwald, Jeziora. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29511g.

Dom jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29408g.

Wzrósł! Dom z ogródkiem sprzedam, możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29424g.

Zguby

Uprzejmie kierowce, który podniósł zgubiony męski zegarek (cenną pamiątkę rodzinną) na Libelta róg Inżynierskiej 31. 7. br. godz. 17.30 proszę o kontakt, tel. 566-88. 31177g.

31. 7. br. na rogu Rynku Łazarskiego 10 w południe zgubiono pamiątkowy złoty łańcuszek z Ne fretete. Znalazcę dobrze wynagrodzę, tel. 619-70. 31093g.

Różne

Poszukuje garażu okolica Marchlewskiego lub dalej przy tramwaju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29421g.

Matrymonialne

Dwie panie, wdowy, samotne, emerytki z mieszkaniami — poznają kulturalszych starszych panów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29524g.

Kulturalnego wdowca — pozna wdowę w średnim wieku. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29291g.

Samotni! Oferty w Biurze Matrymonialnym — „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1818-K2

Dnia 31 lipca 1977 roku, zmarł nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 82 lata

TEOFIL ZIELIŃSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem „Za długoletnie pożyte małżeństwo” i Oznaką Honorową miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w czwartek 1 sierpnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina
2615-K3

Dnia 31 lipca 1977 roku, zmarł w 80 roku życia namaszczony Olejami św. po krótkiej chorobie nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

ANTONI WLAŻŁAK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotą Oznaką Harcerską.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

synowie z rodzinami

ul. Łazurowa 16 m. 129. 2603-U3

Dnia 1 sierpnia 1977 roku, zasnęła w Bogu przeżywszy lat 61, pełna dobroci serca, moja najdroższa żona, mama, siostra, teściowa, szwagierka i babcia, sp.

ZOFIA WOJTKOWIAK

z domu Dybizańska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodzina

ul. Czerwonej Armii 10 m. 4. 2609-U3

Dnia 31 lipca 1977 roku, zmarł po ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św. mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, szwagier, wujek i kuzyn przeżywszy lat 71 sp.

mgr inż. JANUSZ ROPELEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążona w smutku

żona z dziećmi
2604-U3

Dnia 30 lipca 1977 roku, zmarł przeżywszy lat 58, były długoletni kierownik RSP Łopuchowo

inż. rolnictwa

JÓZEF STANIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współczucia

składają

Zarząd oraz współpracownicy

Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Łopuchowo 31230g

Dnia 30 lipca 1977 roku, po ciężkiej chorobie zmarł namaszczony Olejami św., sp.

kpt. STEFAN DZIEWICKI

członek ruchu oporu, były więzień Pawiaka oraz obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, komendant i członek ZBoWiD-u.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikowskim dnia 5 sierpnia br. o godz. 14.15.

O czym zawiadamia

żona z rodziną

ul. 23 Lutego 11 m. 5. 2601-U3

Dnia 1 sierpnia 1977 roku, zasnęła w Bogu po tragicznym wypadku, człowiek szlachetnego serca i pełen poświęcenia życia dla swych bliskich, sp.

WACŁAW CHLEBOWSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia

SIERPIEŃ

3

Środa

Lidia

Nikodem

Słońce: 5.14—20.42

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Drzwi w

czarni”. CZARNKÓW: „Oddział”. GNEZNO: „Krotki sezon”. POLONIA: „Powrót Robin Hooda”.

GOSTYŃ: „Nieproszeni goście”. GORA: „Wyprawa po złoto”. GRODZISK: „Nashville”.

JAROCIN: „Pani Bovary to ja”. KALISZ: „Kosmos”. ZAPACH: „Kobiety”. OAZA: „Za mostem”. STYLOWE: „Nieszczęścia Alfreda” i „Nie ujdzie ci to płazem”. SYRENA: „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”.

KPN: „Czarna karawana”. KOŁO: „Rzyzykant”. KONIN: „Wagon sybilny”.

KOSCIAN: „Bez ojca”. KROTOSZYN: „Złotodajna rzeczka” i „Ulzana wódz Apaczów”. LESZNO: „Gorące polowanie”. NOWY TOMYSL: „Liberia — ma miłość”.

OBORNKI: „Rywalka”. OSTROW: „Late z kowbojem” i „Ojciec chrzestny II”. SŁOŃCE: „Kochaj albo rzuć”.

OSTRZESZÓW: „Tato, ja już wyszedłem za żonę”. PILA: „Kochaj albo rzuć”. KORAL: „Kobieta”.

PLESZEW: „Kochaj albo rzuć”. RAWICZ: „Odpowiedź zna tylko wiatr”.

SŁUPCA: „Dzień szarańczy”. SYCÓW: „Człowiek w dziczy” i „Podwodna odyseja”.

SZAMOTULY: „Uśmiech”. SREM: „Strach nad miastem”.

ŚRODA: „Zaginęła dziewczyna”. TRZCIANKA: „Pani minister”.

TUREK: „Biały statek”. WALCZ: „Trudny jest tylko pierwszy krok” i „Brawurowe porwanie”.

WAGROWIEC: „Czarna karawana”. WIERUSZÓW: „Podróż Sindbada do złotej krainy” i „Zbrodniarka czy ofiara”.

WSCHOWA: „Avanti”. ZŁOTOW: „Alicja już tu nie mieszka”. WRZESNIA: „Tabor wędruje do nieba”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.10 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR: „Potop”; 10.10 Lato z Radiem (c.d.); 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 Gdańsk na muz. antenie; 13.10 U przyjaciół; 13.05 Ork. w repertuarze popularnym; 13.15 Koncert żywych; 13.35 Śpiewacy i muzycanci ludowi; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25 Studio „Gama” (c.d.); 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama” (c.d.); 16.10 „Jedynka”; 17.30 Radiokurier; 18.33 Studio S-13; 19.20 d.c. Studia S-13; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Spotkanie z gwiazdą; 21.20 Konc. Chopinowski; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.25 Śpiewa R. Flack; 22.30 Ludzie, epoki, obyczaje — Ostatni Walec — król Polski i Francji; 22.45 „Muzyczny kącik wspomnień”; 23.15 Minął dzień; 23.15 WOS PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 9.10 „Jedynka”; 9.30 My 77 — aud. Studia Młodych; 9.40 W rytmie chodzonego i polki; 10.10 „Życie codzienne w Grecji homeryckiej”; 10.30 G. Boehm — Suita f-moll na klawiersyn; 10.40 Sprawy codzienne — „Pani Ewa, kierownik budowy”; 11.10 W wakacje melomani; 11.35 Amerykańskie ballady ludowe; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Conterfider” — opow.; 12.45 Śpiewa Chór Męski „Cantilena”; 13.10 Rytm i melodie świata; 13.20 Muz. wycieczki; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 „Aktorzy i piosenki”; 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 Konc. muzyki operowej; 15.30 Radiofilaria; 16.10 Główna klasyczna i jej misja; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17.10 Muz. Ludowa Wschodu; 17.20 Teatr PR: „Czapa, czyli śmierć na raty”; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — mag. handlu wewnętrznego; 19.10 Koncert wieczorny; 20.10 „Dla wsi i rolnictwa” — oszczędności, kredyty, ubezpieczenia; 20.15 Choćby społecznie nadal groźne; 20.30 Muzyka ze starych płyt — R. Strauss; 21.10 Korespondencja z zagranicy; 22.10 Zwierzenia wieczorne; 22.15 Szkice do portretu — A. Biłko; 22.30 Magazyn studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Clemencini Consort — znakomity zespół instrumentów dawnych.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 W roli głównej A. Zaucha; 8.30 Co kto lubi; 9.10 Lalka na lańcuchu — pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Panton; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11.10 Życie rodzinne; 11.30 Muzyczne spotkania Karina Rog; 12.25 Za kierownicą; 13.10 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Po wieść teatralną” — pow.; 14.10 Filharmonia; 15.10 Aktualności „Polskich Nagrań”; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 „Zupełnie nowy romans zespołu Chicago”; 16.10 Nam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Powracająca melodia; 18.10 W malwy ma lowany; 18.30 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Aktualn. muzyczne z Paryża; 19.10 Pow. w wyd. dźwięk. — J. Iwaszkiewicz; „Sława i chwała”; 19.35 Opera — Carl Orff; „Madra kobieta”; 19.50 „Lalka na lańcuchu” — pow.; 20.10 Dni Muzyki Kameralnej w Łanach; 20.30 „Margue-

„Polanex” rozbudowuje się

Miliony kosztów z Gniezna

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie specjalizują się w wyrobie koszul męskich. Obok łódzkiej „Wólczanki” i zbaszyskiego „Romeo” są największymi ich dostawcami w kraju. Rozprawa się na 20 sklepach patronackich w dużych miastach. Ostatnio furorę robią koszule nowego typu „safari”.

Z tegorocznej produkcji „Polanexu”, która sięga 4,8 miliona koszul, część powędruje też na eksport. Tradycyjnymi ich odbiorcami są Związek Radziecki i Bułgaria. Wysoka jakość wyrobów tych zakładów sprawiła jednak, że zainteresowali się nimi nowi zagraniczni odbiorcy — z Wielkiej Brytanii. W tym roku Brytyjczycy otrzymają 350 000 koszul — sportowych, z elano-bawełny, w większości według gnieźnieńskich wzorów. Od 1978 r. natomiast koszule z „Pola-

nexu” trafić będą również na drugą półkulę, podpisano bowiem kontrakt na znaczną dostawę do Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Jak przystało na potentata, zakłady systematycznie się modernizują i rozbudowują. Ostatnio np. przekazano załozce okazały budynek socjalny, w którym umieszczono też działy przygotowujące produkcję, dotychczas pracujące w trudnych warunkach. Trwa tam jednocześnie budowa nowej szwalni. W filii w Koninie natomiast w tym miesiącu rozpoczął się ma budowa wielokondygnacyjnego obiektu, mieszczącego halę produkcyjną i zaplecze socjalne; inwestycja ta potrwa 25 miesięcy i kosztować będzie prawie ćwierć miliarda złotych. Zakład koniński specjalizować się ma w wyrobie bluzek damskich i koszul męskich. (bop)

Chociaż aura kaprysi

70-stopniowy upał w śremskiej odlewni

Lato jest corocznie trudnym egzaminem dla załogi Odlewni Żeliwa HCP w Śremie (woj. poznańskie). Nie tyle ze względu na upały, ile na podwyższone temperatury w halach i przy piecach odlewniczych. Obecne chłodniejsze dni są mniej dokuczliwe, ale i tak pracuje się w wyjątkowo trudnych warunkach. Dość stwierdzić, że przy piecach panuje 70-stopniowy upał! Zapewniono jednak nawiew zimnego powietrza i odpowiednie ilości napojów chłodzących.

Cały czas utrzymuje się wysoka rytmika produkcji, mierzona przekraczaniem wszystkich zadań planowych. W okresie minionych siedmiu miesięcy wyprodukowano ogółem odlewów za ponad 897 mln złotych, wykonując plan z nadwyżką 0,8 procent. Jest to tym ważniejsze, że trwa jeszcze pełnia sezonu wczasowego i spora liczba pracowników spędza urlop. (bop)

Kaliskie

Kolonie specjalnej troski

Już drugie wakacje letnie spędzają dzieci z sześciu województwa kaliskiego na tzw. koloniach zdrowotnych pod troskliwą i fachową opieką lekarzy specjalistów oraz kwalifikowanej kadry wychowawców. Organizuje je TPD dla dzieci wymagających specjalnej troski — z wadami kręgosłupa i wymow, o niedowadze, niedomaganiach wzrostu, z nadwagą i innymi upośledzeniami. Efekty pracy lekarzy i specjalistów po ubiegłorocznych wakacjach — kontynuowane obecnie na podobnych koloniach — są ogromne.

W tym roku podczas letniego wypoczynku uczniów szkół podstawowych około 12 000 dzieci z woj. kaliskiego zostało objętych specjalną opieką i różnymi formami zorganizowanych wakacji, połączonych z leczeniem i rehabilitacją. W Międzybórz z zorganizowano kolonie dla 80 uczestników z opóźnieniami wzrostu i niedowagą. Po trzytygodniowych turnusach dzieci nie chciały wyjeżdżać do domów, a rodzice przysyłały listy z podziękowaniami dla organizatorów i wychowawców. Podobne wakacje lecznicze dla dzieci z wadami postawy i płaskostopiem odbywają się w Przygodzicach pod fachową opieką specjalistów od rehabilitacji i instruktorów wychowawczych.

W Budziszewie (gm. Kleczew) trwa budowa mieszalni i suszarni pasz dla konińskich SKR-ów. Nowoczesny obiekt rozpocznie pracę w czerwcu przyszłego roku i pokryje w pełni zapotrzebowanie wszystkich zespołowych gospodarstw rolnych SKR-ów w tym województwie. Wytwarzać będzie rocznie 4 000 ton sasu i 20 000 ton pasz treściwych, przy pracy załogi na dwie zmiany. Pozostanie więc rezerwa umożliwiająca, w razie potrzeby, zwiększenie produkcji.

ritte” — gra C. Walcott; 20.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel.; 20.50 Ballady Judy Collins; 21.10 Stud. 202 — wrocławski magazyn rozrywkowy; 22.08 Śpiewa Czesław Niemen; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problemy — magazyn; 23.10 „Przyprawy” — wiersze H. Longfellowa; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa zespół Swingle II. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13.10 Naukowcy — rolnikom; 13.15 Z radiaowej fonoteki muzycznej; 13.50 Wiedeńskie nagrania Mozarta; 14.25 „Sprawa Mentena” — Menten znaczący śmierć — faktomontaż; 15.05 Radiowy Tygodnik Kul-

Konińskie

Mieszalnia pasz dla SKR-ów

W pełni zmechanizowana produkcja wykorzystuje uprawy zielonek na okolicznych kilku set hektarach, zapewniając właściwe rezultaty ekonomiczne. Na miejscu czynne będzie laboratorium analityczne, gwarantujące jakość pasz. W pobliżu powstanie dla załogi dwa bloki o 12 mieszkaniach każ-

turalny; 15.45 Kronika kulturalna; 16.06 Muzyka K. Szymanowskiego; 16.40 „Słuchacz pisał — my odpowiadamy”; 16.50 Radioexpress; 17.10 Śpiewa Karel Gott; 17.15 Teatr Poezji; 17.40 Z taśmoteki spikera; 17.50 Wielkopolskie zabijki; 18.10 Z cyklu: „Poznańscy soliści” III Sonata D. Kabalewskiego wykona J. Konwisarz-Reszelska — fortep.; 18.25 Tajemnice materii — „Co z tą antymaterią?”; 18.40 W trosce o słowo i treść — „Jak cię słysza, tak cię pisał”; 19.10 Ekonomia na co dzień; 19.15 Jez. rosyjski; 19.30 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 21.43 Willis Conover przedstawia; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Przypominamy zespół King Crimson. Wiadomości: 12, 16.

Z myślą o zdrowych rodzinach

Kultura medyczna potrzebna głównie na wsi

Wskaźnik umieralności niemowląt jest przez organizatorów służby zdrowia, lekarzy, personel medyczny zawsze odczytywany z dużą uwagą i troską. Wzrost jego wahan (szczególnie wzrost) stanowią bardzo ważne informacje, ostrzeżenia, niekiedy alarmujące sygnały. Cyfra wyrażająca ów wskaźnik znaczy nie tylko, że na tydzień żywo urodzonych dzieci pewna część nie potrafi przetrwać pierwszego, najtrudniejszego okresu życia i umiera. Znaczący też, że na fakt, iż nie każde oczekiwanie zmienia się w miękierzyństwo, wpływa wiele konkretnych warunków. Oczywiście służba zdrowia najpierw szuka ich w otoczeniu najbliższym — w jakości opieki lekarskiej, na szpitalnych oddziałach, w kwalifikacjach pracowników białej służby. Stara się więc przede wszystkim wyeliminować te wszystkie usterki i niedociągnięcia pracy swoich placówek, które mogą niekorzystnie oddziaływać na zdrowiu i życiu nowo narodzonych.

Ale przyczyny tych wczesnych śmierci w pierwszych dniach życia często mają i inne, trudniejsze do uchwycenia uwarunkowania. Czasem są to wady rozwojowe, genetyczne, nieprawidłowości. Często decyduje stan zdrowia rodziców, ich — przede wszystkim matki — tryb życia, odżywianie się, higiena.

W województwie poznańskim na 1000 żywych urodzonych dzieci umiera 20,4 (w kraju średnia 24), przy czym notuje się tu duże zróżnicowanie. Na przykład w mieście wskaźnik ten wynosi 17,7, na

wsi 24,6. Są tereny w Poznaniu, gdzie umieralność jest znacznie wyższa od przeciętnej. Tak jest w Zespole Opieki Zdrowotnej w Szamotułach, w Obornikach, w Środzie. Alarmującą wysoką wskaźnik utrzymuje się w Nowym Tomysku. Tam na 1000 noworodków umiera ponad 36.

Nawet pobieżne przyjrzenie się tej swoistej mapie — nasuwa konkretne wnioski i wyznacza kierunki działania. Przede wszystkim wieś. I nie chodzi tu tylko o nowe miejsca w szpitalach położniczych, więcej niż dotychczas położnych rejonowych, pielęgniarek — choć to niezwykle ważne. Chodzi tutaj również o kształtowanie kultury zdrowotnej, pewnych nawyków przygotowujących do bycia rodzicami. Praktyka bowiem wykazuje, że bardzo wiele kobiet, szczególnie wiejskich, nie docenia konieczności regularnych wizyt u lekarza ginekologa, umiarkowanych badań w ciąży.

Sprawa podnoszenia kultury zdrowotnej wśród społeczeństwa, głównie wśród przyszłych rodziców, to istotne zadanie powołane w ubiegłym roku przy Poznańskim Instytucie Ginekologii i Położnictwa Zespołu Koordynacyjnego do Spraw Planowania i Ochrony Zdrowia Rodziny. W jego ramach współdziałała ze sobą wszystkie instytucje profesjonalne i społeczne, które uwzględniały w programach problematykę zdrowia rodziny.

Tak więc w opracowaniu wspólnego planu działania w zakresie oświaty zdrowotnej i propagandy uczestniczyły: Towarzystwo Plano-

wania Rodziny, Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej, Wojewódzkie Poradnia Społeczne, Wychowawcza, Wojewódzkie Zakłady Kółek Rolniczych, Kuratorium Oświaty i Wychowania, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, organizacje młodzieżowe.

We wspólnym programie wzięły udział także zadania tej pory zakresie przedmiotowego poradnictwa. Zamierza się tutaj wykorzystać doświadczenia wojewódzkiego Planowania Rodziny, polaczące je z działalnością Zespołu Koordynacyjnego do Spraw Planowania i Ochrony Zdrowia Rodziny, prowadzoną przede wszystkim w ramach wiejskich szkół zdrowotnych z udziałem lekarzy i innych pracowników służby zdrowia. W tym celu odbywać się będą Urzędy Stanu Cywilnego, w których w ramach różnych form radnictwa odpowiadał potrzebom Komitet Koordynacyjny. W ujęciu poświęca zapewnieniu dą. Przygotowaniem jej zajęć w ramach wspólnego programu Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej we współpracy z Kuratorium. (Część z nich będzie miała charakter oświaty zdrowotnej, przeznaczonej dla nauczycieli — chodzi o to, by w tym pomóc). Swoją rolę wnoszą do kultury zdrowotnej, wsi, a co za tym idzie we wzroście na zdrowie rodziny, ma Wojewódzkie Związki Kółek Rolniczych. Polem działania tej instytucji jest przede wszystkim szkolenie i higienę otoczenia.

Doświadczenia wykazują, że niezmienne istotne jest wszechne udostępnianie wiedzy ludzkości — rodzicom, przyszłym rodzicom — w formie informacji pisanej. Ma to być ulotki, broszurki, kalendarze. Opracowane interesujące winny prosto i zrozumiale mówić o sprawach związanych z kulturą zdrowotną, kiedy z pozoru białych.

Działania te są tylko jednym z wielu wątków w podejmowanej przez służbę zdrowia i organizacje społeczne z myślą o zdrowiu i szczęściu rodzinach. (bop)

Piękno Piły



Na zdjęciu: widok na nowe bloki w Pile, od strony al. Powstańców Wielkopolskich.

Fot. — H. K...

ODPOWIADAMY

P. J., Leszno. — W sprawie wczasów w siodle powinien pan zwrócić się do „Gromady” — Ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej — oddz. woj. Poznań, ul. Dąbrowskiego 32 lub Leszno, ul. Narutowicza 8. (2709)

Stala czytelniczka z Piatkowa. — Radzimy napisać do Urzędu Miasta i Gminy w Środzie, podając swe nazwisko. (2757)

Urszula S., Lwówek. — Sklep filatelistyczny, który skupuje znaczki mieści się w Poznaniu, przy Starym Rynku 82/84 i ul. Zwirzyńcekiej 7. (2770)

Danuta K., Wolsztyn. — Grzybica skóry jest uleczalna. Po-

winna pani koniecznie zwrócić się do lekarza rejonowego, który skieruje panią do dermatologa. (2749)

Stanisław R., Roznowo. — Proszę tłumaczyć Różnych Języków w Poznaniu przy Nowowiejskiego 9. (2447)

Teresa P., Otorowo. — Do ciał ścian malowanych farbą, syna nadaje się środek chemiczny „Gam”. Szklankę tego zmieszać z litrem ciepłej (nie gorącej) wody i tym roztworem myć powierzchnie, które mają być czyste. Po umyciu powierzchnie są czyste, zamoczone w wodzie, jeszcze raz ściana prze-

Halina J. Wolsztyn. — Do gniazdek tkanin i dzianin (płaszcze, parasole) służą rat o nazwie Textil. (2813)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwie:

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — „Ukryte światło” — film fab. prod. CSRS (kol.); 15.35 — Wakacyjne Kino Młodych z serii „Podziemny front” — „Gdy nadejdzie świt” — polski film fab.; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Kto czyta nie błądzi” — magazyn literacki (kol.); 17 — Losowanie Malego Lotka; 17.15 — Kino TDC: „Tajemnicza wyspa”, odept. „Piracka flaga” — film prod. franc. (kol.); 18.10 — Gdy zaczy-

nałszy — „Warszawa” (kol.); 18.30 — „Z przyrodą na ty” — program oświatowy (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Studio Sport — sprawozdanie z meczów ligi piłki nożnej; 21.25 — Teatr TV — Leon Kruczyński „Odwety”; 23.10 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II: 16.25 — Ocalić zapomnienia — „Sprawy do załatwienia”; 16.55 — Spotkanie z gwiazdą — Roberta Flack w Polsce, „Wyspiewać życie” (kol.); 17.55 — Kino filmów animowa-

nych: „Chrońmy las” i „Dziękuję” — prod. bułg. (kol.); „Hajduka” i „Przygody Gernego” — prod. rum. (kol.); „Tętno nie popłaca” — prod. pol. (kol.); 18.40 — „Teleskop”; Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); Wieczór z dziennikiem (kol.); — Polski film dokumentalny: „Festiwal Krakowski”; 21.25 — Spotkania — Witold Głuski (kol.); 21.40 — 21 Głuski (kol.); 21.50 — Studio Sport — wokół stadionów; 22.50 — Wyścigi z językiem angielskim; 10.